

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena **25** gr.  
egz.

Wzrostki korespondentów należy nadsyłać wprost do administracji.  
Kłopotliwy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Statek „Cieszyn“ uległ katastrofie

### Załoga i pasażerowie uratowani przez statek fiński

Berlin. 1. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło późnym wieczorem wiadomość, że parowiec polski „Cieszyn“ uwięziony został w Zatoce fińskiej i znajduje się w niebezpieczeństwie. Statek nadaje sygnały S. O. S.

Helsingfors. 1. 3. PAT. Statek polski „Cieszyn“ uległ katastrofie w odległości paru mil od portu helsingforskiego przy wysepce Mac Elliot. Znajdujący się niedaleko lodołamacz „Jaakarhu“ i statek ratowniczy „Asistance“ pośpieszyły natychmiast z pomocą „Cieszynowi“. Akcję ratunkową utrudniała niezwykle silna burza. Ostatecznie jednak udało się statkowi ratownicemu „Asistance“ zbliżyć się do „Cieszyna“ i udzielić pomocy. Statek ten przejął na swój pokład pasażerów i załogę „Cieszyna“.

### Dalsze szczegóły katastrofy

Helsingfors. 1. 3. PAT. O wypadku, jakemu uległ polski statek „Cieszyn“ donoszą następujące szczegóły: Przyczyną katastrofy była silna burza, która w wąskim przejściu do portu helsingfor-

skiego uniemożliwiła „Cieszynowi“ utrzymanie kursu. Równocześnie silne prądy podwodne i kraźnoświatła, tak, że wjechał na mieliznę. Wypadek wydarzył się wczoraj późnym wieczorem. Statek osiadł w pobliżu Mac Elliot, małej wysepki. Na pokładzie statku znajdowało się około 50 pasażerów, Wskutek rozprucia dziobu statku wdarła się woda, która zalała halę maszyn i elektrownię, tak, że statek pogrążony był w absolutnej ciemności. Statki ratunkowe i łodzie wyruszyły natychmiast z pomocą z Helsingforsu, Abo i Baltiszportu. Dziś o godz. 4 rano podróżni opuścili statek na łodziach ratunkowych. Żadnego wypadku z ludźmi nie było. O godz. 6 rano uratowani pasażerowie i załoga przybyli do Helsingforsu. Sytuacja Cieszyna o godz. 9 rano przedstawiała się następująco: Część załogi przybyła do Helsingforsu. Kapitan statku i 10 ludzi załogi pozostali na statku ratowniczym „Asistance“, który jednak z powodu burzy nie może przystąpić do dalszych prac ratowniczych. W tej chwili trudno powiedzieć, czy statek da się uratować.

## Dziś w numerze:

(b): Goering pokonany...  
J. M.: „Wielka afera“ (List z Paryża)  
Dr. M. Braude: W sprawie pabjanickiej  
M. Kanfer: Kto ma rację: A. Morewski czy prof. Zieliński?  
W przededniu Targów Lewantyńskich  
J. Propper: O nieprawidłowych księgach handlowych

## Delegacja Koła Żydowskiego u ministra Zarzyckiego

Warszawa, 1. 3. (Sin) W związku z nowelą do ustawy o prawie przemysłowym udała się dziś do ministra przemysłu i handlu delegacja przedstawicieli Koła Żydowskiego w osobach posłów Rosmarina, Rotenstreicha i Sommersteina. Konferencja trwała czas dłuższy.

## Misja Dra Hausnera w Stanach Zjednoczonych

Warszawa, 1. 3. ZAT. Dr. Bernard Hausner, radca M.S.Z. wyjechał w dniu wczorajszym w specjalnej misji gospodarczej do Stanów Zjednoczonych.

## Układ polsko-szwajcarski wszedł w życie

Warszawa, 1. 3. (PAT). W dniu 28 lutego r. b. wszedł w życie podpisany w dniu 5 lutego r. b. układ handlowy polsko-szwajcarski. Jednocześnie z nim została załatwiona umowa kontyngentowa. Wszystkie te postanowienia weszły z dniem wczorajszym w życie.

## Kto wygrał dolarówkę?

Warszawa, 1. 3. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się losowanie premii 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej. Wylosowane zostały premie następujące numery: 40.000 dolarów na 206.188; 8.000 dolarów na 1.006.068; 3.000 dolarów na 1.498.897, 376.493, 583.004, po 1.000 dolarów na numery: 453.866, 563.369, 1.428.582, 200.099, 1.404.669 i po 500 dolarów na numery: 545.479, 7.118, 1.016.013, 1.114.183, 291.602, 434.092, 454.777, 974.163, 1.112.688, 442.082.

## Nieparlamentarne słowa w Izbie gmin

Londyn. 1. 3. PAT. Wczorajsze posiedzenie Izby gmin było widowiskiem gorszącej awantury, wywołanej przez posła Labour Party MacGoverna w czasie debaty nad sprawami imperjalnymi. Mac Govern zwrócił się do przewodniczącego z żądaniem dopuszczenia do Izby uczestników marszu głodomorów, oświadczając przytem, że policja czyni szereg utrudnień publiczności, oczekującej na dopuszczenie ją na posiedzenie. Policja — dodał Mac Govern — specjalnie źle traktuje ludzi gorzej ubranych. Przewodniczący oświadczył, że w sprawie dopuszczania publiczności na trybuny, policja trzyma się ustalonych w tej sprawie przepisów. Gdy Mac Govern nalegał jednak na spełnienie swego żądania został przywołany do porządku. Stracił wówczas panowanie nad sobą i począł krzyczeć: „Idźcie wszyscy do stu diabłów!“, poczem opuszczając salę, zawołał: „Wasza przeklęta Ibsa jest tylko poematiwiakiem!“

## Wina prokuratora Pressarda przypieczętowana

Paryż. 1. 3. PAT. Parlamentarna komisja śledcza po zapoznaniu się z raportem prezesa komisji administracyjnej Lescouve stwierdziła winę prokuratora Pressarda i jego zaniedbania, które pozwoliły Stawiskiemu na uprawianie kryminalnej działalności przez dłuższy czas. Po dymisji Pressarda etanowisko prokuratora generalnego republiki objął prezes Omien.

### Dalsze perypetie dochodzeń

Paryż. 1. 3. PAT. Na żądanie śledczej komisji parlamentarnej władze postanowiły przeprowadzić ponownie rewizję w mieszkaniu Stawiskiego i w siedzibach towarzystw przez niego założonych. Wczoraj dokonano rewizji w Banku Menara oraz u jednego z maklerów giełdowych, jak również w mieszkaniu 2 osobistych przyjaciół Stawiskiego

Romanina i Depardona.

Paryż. 1. 3. PAT. Sędzia śledczy w Bayonne wezwał telegraficznie na przesłuchanie b. ministrów Dalimiera i Duranda.

Paryż. 1. 3. PAT. B. minister Durand ogłosił list, w którym stwierdza, że o istnieniu Stawiskiego dowiedział się dopiero po wybuchu skandalu.

Paryż. 1. 3. PAT. Podczas badania redaktora „Volonte“ Dubary'ego, ten przyznał, że istotnie interwenjował na prośbę dep. Garata w Banku Francuskim, by uzyskać zliczkę na rachunek bonów bayońskich. Dubary przyznał, że znał się blisko ze Stawiskim i że go rekomendował b. prefektowi policji paryskiej Chiappe'owi. Co do pieniędzy zaznacza Dubary, że wszystkie sumy otrzymane od Stawiskiego poszły na wydawnictwo „Volonte“.

## Kto finansuje faszystów angielskich?

Londyn. 1. 3. PAT. W Izbie lordów członek izby Kinnoul zwrócił się do rządu z żądaniem wyjaśnienia sprawy ruchu faszystowskiego w Wielkiej Brytanji. Kinnoul zaznaczył, iż według krążących pogłosek angielskie organizacje faszystowskie są finansowane przez wielki przemysł, przez kilku członków Izby lordów, a nawet przez pewne mocarstwa obce. Fewersham, odpowiadając w imieniu rządu scharakteryzował 5 organizacji faszystowskich, działających na terenie Anglii. Najważniejszą z nich jest „Związek faszystów brytyj-

skich“, na którego czele stoi Oswald Mosley. Dane co do ilości zwolenników tego kierunku jest trudno otrzymać, ale organizacja ta stale rozwija się. Dokładne źródła dochodów tej organizacji nie są znane. Fewersham dodał, że dopóki większość parlamentarna będzie pomagała rządowi w utrzymaniu ładu i porządku w Wielkiej Brytanji nie będzie konieczne wydawanie żadnych zarządzeń, mających na celu ograniczenie działalności wymienionych organizacji.



# NA ALARM!

Niejednokrotnie wyrażany przez nas pogląd, że duża część zarządzeń etatystycznych ma na celu wymugowanie czynnika żydowskiego z polskiego życia gospodarczego sprawdza się niestety z każdym dniem. Twórcami etatyzmu w Polsce byli endecy, którzy w ten sposób chcieli usunąć Żydów od udziału w życiu gospodarczym. Endecy zdawali sobie sprawę z tego, że wyrznięcie Żydów lub „wepchnięcie ich wszystkich na jeden wielki okręt, któryby następnie wyruszył na ocean i zatopił się“, jest rzeczą niewykonalną z szeregu względów. Konstytucja zabrania dokonywania aktów gwałtu na poszczególnych obywatelach. Istnieją jednak inne środki walki z własnymi obywatelami. Konstytucja przyznaje wszystkim obywatelom pełne równouprawnienie w obejmowaniu posad w urzędach publicznych, w zarobkowaniu, w czerpaniu nauki itp. To też gdy w pierwszych latach „niewyrobień“ jakiś naiwny naczelnik urzędu państwowego zaznaczał w warunkach konkursu, że kandydat nie może być „Izraelitą“, albo musi wykazać się metryką chrztu, walczone konsekwentnie o usunięcie tego antykonstytucyjnego warunku. Rzeczywiście nie spotykamy już obecnie konkursów na posady państwowe z warunkiem wykazania się przez kandydata metryką chrztu. Operacja się udała, ale pacjent...

Otóż pacjent umarł. Władze, rozpisujące konkurs, nie są już takie naiwne. Wymogu metryki chrztu już niema w ogłoszeniach konkursowych, aby Żydzi nie podnosili pretensyj, że nie są w Polsce równouprawnieni. Ale kto może zabronić władzy, aby z pośród zgłoszonych kandydatów wybrała nie-Żyda? Co więcej. Kto może jej zabronić przyjęcia kandydata nieżydowskiego, mimo, że kandydat żydowski ma lepsze kwalifikacje? Albo jeżeli zgłoszą się sami kandydaci żydowscy, — kto może zabronić władzy ponownego rozpisania konkursu na daną posadę i to tak długo, dopóki nie zgłoszą się kandydaci, posiadający „właściwe kwalifikacje“?

To samo mutatis mutandis odnosi się do przetargów. Niemal na każdym ogłoszeniu przetargowym widnieje wzmianka, że władza zastrzega sobie możliwość swobodnego wyboru oferenta. Ta „swoboda“ polega na tem, że przyjmuje się oferty firm nieżydowskich, mimo, że oferenci żydowscy oferują taniej i na korzystniejszych warunkach. Czy to jest formalnie „sprzeczne z konstytucją“?

Albo z przyjmowaniem na wyższe uczelnie. Konstytucja gwarantuje wolność nauki w Państwie Polskim wszystkim jego obywatelom. Obywatel polski Mojżesz X. ma celującą maturę, zaś obywatel polski Wojciech Y. ma maturę dostateczną. Obydwoj chcą się zapisać na wydział lekarski Uniwersytetu, albo na Politechnikę. Wszystkich zgłaszających się nie można przyjąć ze względu na brak miejsca. Sprawiedliwość nakazywałaby przyjęcie obywatela, posiadającego lepsze kwalifikacje. W rezultacie Mojżesz X. musi zapłacić wysoką opłatę — paszportową i tłuc się po uczelniach zagranicznych, aby po powrocie do Polski dowiedział się, że nostryfikacje dyplomów zostały zamknięte.

Albo z przydziałem kredytów w bankach państwowych. Banki prywatne udzielają kredytów temu, który gospodarczo na to zasługuje. Wymaga tego bezpieczeństwo aktywów bankowych. Banki państwowe winny tego postulatu bezpieczeństwa aktywów przestrzegać w większej mierze, ileż administrują one majątkiem publicznym. Zgłasza się reflektant Majer V. i Władysław Z-cki. Pierwszy przedstawia lepsze warunki i większe zabezpieczenie, aniżeli drugi. W rezultacie otrzymuje kredyt — pan Władysław Z-cki, a p. Majer V. musi płacić lichwiarski procent u dyskonterów

ulicznych.

Albo z polityką podatkową. Najwięcej Żydów trudni się handlem, zaś w rolnictwie spotyka n.y. Żydów minimalną liczbę. W statystyce dochodu społecznego rolnictwo stoi na pierwszym miejscu, handel zaś na trzecim. W statystyce obciążeń podatkowych handel stoi na pierwszym miejscu.

Nowe ustawodawstwo podatkowe i okólniki Ministerstwa Skarbu zawierają m. in. taką stałą klauzulę: „Przyznanie ulg podatkowych zależne jest od uznania urzędu „skarbowego“ Albo: „Ulga nie zostanie przyznana jeżeli płatnik okazał złą wolę“. Zgłaszają się dwaj płatnicy podatkowi: Jeden nazywa się Aron M., drugi zaś Piotr N-ski. Obydwoj proszą o ulgi podatkowe. Pierwszy otrzymuje — odpowiedź odmowną, bo pan naczelnik urzędu skarbowego stoi na stanowisku, że płatnik ten okazał złą wolę (której nieistnienia nie można przecież w żaden sposób udowodnić), drugi zaś otrzymuje szerokie ulgi. Apelacji niema. I to nie jest formalnie „sprzeczne“ z literą konstytucji.

Monopole koncesjonują handel artykułami monopolowymi. Zgłasza się p. Jan K-cki i p. Szymon L. Pierwszy otrzymuje koncesję, drugi nie.

Można te objawy nierównomiernego traktowania poszczególnych obywateli tłumaczyć m. ljonem przyczyn. Musi się je jednak tłumaczyć antysemityzmem gospodarczym czynników miarodajnych, skoro ofiarą tego nierównomiernego traktowania obywateli przez rząd jest ludność żydowska.

Dziesiątki milionów złotych podatków, wpłaconych przez ludność żydowską do budżetu państwowego, nie znajdują żadnego niemal wyrazu w wydatkach budżetowych na cele żydowskie. Rząd tłumaczy się trudnościami budżetowymi, nie zaś antysemityzmem gospodarczym.

Jedyną niekoncesjonowaną dziedziną działalności gospodarczej w Polsce jest handel. Każdy, kto ma ochotę do pracy w handlu i kto ma kapitał — może otworzyć przedsiębiorstwo handlowe. Jeżeli nie okazuje się na tyle zahartowanym, aby wytrzymać antyhandlową politykę rządu, niesłychany natek fiskalny, bojkot kredytowy, samowolę karteli i monopolu i odcięcie importu — wówczas wycofuje się po pewnym czasie, pozostawiając

miejsce bardziej zahartowanym z przeciwnościami, bardziej kwalifikowanym do ciężkiej pracy w handlu i bardziej zdolnym. Życie dokonuje tu naturalnej selekcji. Że handel w Polsce jeszcze istnieje, to nie cud Boży, ale wynik niesłychanej rzutkości, wytrzymałości i sprężystości kupiectwa, które istnieje wbrew woli rządu.

Wszystko, co żydowskie i co odepchnięte zostaje od swych warsztatów pracy, kieruje się do handlu. Handel pozostał jedyną dziedziną, w której Żydowi wolno jeszcze coś robić.

W chwili, gdy największa ilość Żydów skupiła się w handlu — przygotowuje rząd generalny atak na pozostałe pozycje żydowskie. Nowelizacja prawa przemysłowego, o której już niejednokrotnie pisaliśmy, oddaje w ręce aparatu biurokratycznego swobodę decydowania o losie egzystencji. Urzędnik może odmówić obywatelowi prawa założenia warsztatu handlowego lub przemysłowego i żądać złożenia dowodu kwalifikacji od obywatela. Kto takiego dowodu nie przedłoży — ten nie będzie dopuszczony do przemysłu lub handlu.

Przyszłość gospodarza żydostwa polskiego leży jak na dłoni. Czy można spodziewać się, że urzędnik administracyjny, od którego zależne będzie uznanie kupca za dostatecznie kwalifikowanego do udziału w handlu, będzie liberalnie usposobiony w stosunku do obywateli poszczególnych wyznań, aniżeli profesor uniwersytetu? Czy nie zanoszą się na to, że wobec głosów o przeciążeniu w handlu nie będzie się dopuszczano Żydów do zawodu handlowego, a wymóg przedłożenia dowodu kwalifikacji będzie płaszczykiem do zastosowania numerus clausus w handlu, tak jak się stosuje numerus clausus na wyższych uczelniach, tak jak się stosuje numerus nullus przy przetargach publicznych, przy koncesjonowaniu handlu monopolowego, przy przydziale kredytów z banków państwowych i tak jak się stosuje „równouprawnienie“ w dziedzinie polityki podatkowej?

Pierwsze kwiatki koncesjonowania dotychczas wolnych terenów życia gospodarczego już się ukazywały. Onegdaj przybyły do Warszawy delegacje z kilkunastu miast z całej Polski, które zaalarmowały Centralę Związku Kupców wiadomością o odebraniu praw dotychczasowym żydowskim przedsiębiorcom autobus. na liniach Warszawa—Tomaszów Warsz.—Lublin, Warszawa—Przasnysz—Maków i in. Na miejsce kilkunastu przedsiębiorstw na powyższych liniach otrzymali prawa wyłączności nowi koncesjonariusze dla każdej linii jeden. Wśród nowych koncesjonariuszy niema ani jednego Żyda.

Sytuacja jest groźna. To już nie chmury zbierają się nad głowami żydostwa polskiego, ale pioruny biją w samo serce.

Koło Żydowskie, czujne przedstawicielstwo interesów ludności żydowskiej, bije na alarm!

J. DIAMENT.

## Dalsze obrady budżetowe Senatu

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 3. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Senatu. Do budżetu ministerstwa oświaty przemawiał poraz pierwszy nowomianowany minister Wacław Jędrzejewicz. Przy budżecie ministerstwa rolnictwa referent oświadcza, że akcja finansowa rolna prowadzona przez rząd dała dobre wyniki, uważać ją jednak można za zakończoną. Mówca wysuwa postulat ograniczenia importu, unormowania pośrednictwa i organizacji zbytu produkcji przez uporządkowanie handlu produktami rolnymi. Nie podziela on jednak całkowicie koncepcji referenta sejmowego co do przymusowych zrzeszeń producentów rolnych uważając, że rolnictwo nasze jeszcze niezupełnie do tego dojrzało. Wysuwa natomiast koncepcję dobrowolnych organizacji producentów pod kontrolą izb rolniczych. Należy dalej prowadzić akcję interwencyjną, lecz nie skupiać jej wyłącznie na Żydzie, ale rozszerzyć zakres interwencji, wyzyskać wszystkie możliwości eksportowe, szukać nowych rynków zbytu, dostosować się do wymagań zagranicy przez podniesienie jakości towarów.

Budżet ministerstwa oświaty przyjęto. Załatwiono również budżet ministerstwa poczt i telegrafów, poczem posiedzenie zostało zamknięte

Senator Rostworowski (BB) polemizując przy

dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty i mową endeckim na temat wychowania młodzieży zapytuje: czy pan senator Jabłoński (Str. Nar.) jest całkowicie zadowolony z tej młodzieży, która wyszła z jego środowiska, czy te wybujałości, dotknięte gangreną rasizmu są pożądane? Czy te wytyczne w stosunku do ludności żydowskiej, ten rozdział na obywateli i przynależnych, przyczem ci ostatni pozbawieni są wszelkich praw, niedopuszczani do żadnych zakładów, konfiskata ich własności, tępienie ich i wygubienie jak szczurów, — czy to owi ludzie czerpią z psychiki polskiej, czy też z zewnątrz?

## Przed redukcją 2 województw

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 3. (Sin) Jak już podaliśmy, w Warszawie zostanie komisarzem rządowym wojewoda białostocki Zyndram Kościakowski. Województwo białostockie zostanie zlikwidowane i rozdzielone pomiędzy województwa wileńskie i warszawskie. Jednocześnie zostanie skasowane województwo kieleckie, zgodnie z projektem uproszczenia administracji.



## Ambasador Wysocki u Suvicha

Rzym. 1. 3. PAT. Bezpośrednio po wyjeździe z Rzymu delegata rządu brytyjskiego, min. Edena, ambasador Rzplitej Wysocki odbył dłuższą konferencję w Pałacu Chigi z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.



## Interwencja Suvicha na rzecz Żydów austriackich

Rzym. 1. 3. ZAT. Z kół miarodajnych komunikują, że Suvich, który utrzymuje ciągły kontakt z Dollfussesem, wywiera nacisk na rząd austriacki, aby nie ograniczano praw ludności żydowskiej. Komunikują też, że Dollfuss zapewnił Suvicha, że Austria nie zamierza naśladować Niemiec przez zastosowanie specjalnych rozporządzeń antyżydowskich. Rząd jednak zdecydowany jest zreformować konstytucję, co może również dotknąć Żydów.

### Przed proklamacją nowej konstytucji

Berlin. 1. 3. ZAT. Prasa donosi z Wiednia, że spodziewać się należy ogłoszenia tekstu nowej konstytucji austriackiej w ciągu najbliższych 2 tygodni. Jest ona obecnie w opracowaniu i w najbliższych dniach projekt zostanie rozpatrzony „Börsen Zeitung“ donosi z Wiednia, że parlament austriacki nie będzie zwołany, zaś nowa konstytucja będzie proklamowana na podstawie pełnomocnictw nadzwyczajnych.

## Walne zebranie Banku Polskiego

Warszawa. 1. 3. PAT. Dnia 1 marca 1934 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku dra Władysława Wróblewskiego. W zebraniu wzięło udział 148 akcjonariuszów, reprezentujących 864.274 akcji. Po przemówieniu prezesa Wróblewskiego zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdania za rok 1933 wraz z bilansem ostatecznym i rachunkiem zysków i strat zawierającym podział zysków z tem, że przypadająca dywidenda 8 zł. od jednej akcji 100-złotowej pierwszej i drugiej emisji ma być wypłacana począwszy od 2 marca 1934 r. Na akcje drugiej emisji, będące w posiadaniu skarbu państwa, przypada 4.000.000 zł. Wreszcie dokonano wyboru na następny okres 3-letni członków rady i komisji rewizyjnej.

Po walnym zebraniu akcjonariuszów odbyło się posiedzenie rady banku, na którym rada załatwiła szereg spraw bieżących.

## Rozmowy paryskie Edena

Paryż. 1. 3. (M) Minister Eden przybył dziś przedpołudniem z Rzymu i zamieszkał w ambasadzie angielskiej.

Paryż. 1. 3. (M) Minister Eden został dziś w południe przyjęty przez premiera Doumergue'a i ministra spraw zagranicznych Barthou. Po tej rozmowie wydany został następujący komunikat oficjalny:

„Sraźnik wielkiej płecześci angielskiej Eden

wracając z Rzymu przybył dziś rano do Paryża i został przyjęty przez premiera Doumergue'a i ministra Barthou, których zaznajomił z rezultatem swoich rozmów w Berlinie i Rzymie. W toku dzisiejszej rozmowy zbadane zostały zasadnicze wytyczne memorandum brytyjskiego. Doumergue i Barthou oświadczyli Edenowi, że badanie będą kontynuowali i w najbliższym czasie zawiadomią go o stanowisku, jakie Francja zajmie w tej sprawie“.

## Próba zamachu na b. ministra Frota

Paryż. 1. 3. (M). Do mieszkania dawnego ministra spraw wewnętrznych Frota przybył we środę wieczór pewien młodzieniec, którego zachowanie wydało się portjerowi podejrzane, wobec czego oddał go w ręce policji. Sprowadzony do urzędu policyjnego młodzieniec poddany został rewizji. — Znalaziono przy nim sztylet. Stwierdzono, że młodzieniec, który okazał się synem pewnego bardzo bogatego przemysłowca, zamierzał dokonać zamachu, aby w myśl zawartego z kolegami zakładu „zemścić się na b. ministrze spraw wewnętrznych za przewinięcia“. Młodzieńca zatrzymano narazie w areszcie policyjnym, a równocześnie zawiadomiono o zaniepokojonych nieobecnością syna rodziców.

### Ku wyjaśnieniu tajemniczej zbrodni

Paryż. 1. 3. (M) W związku z tajemniczem

zderstwem rańcy sądowego Prince'a dzienniki donoszą, że policja znalazła się obecnie w posiadaniu cennych zeznań, mogących doprowadzić do rychłego wyjaśnienia tajemnicy. Po długich, mozolnych poszukiwaniach udało się także policji odnaleźć sklep, w którym zakupiony został mecz, znaleziony obok zwłok Prince'a

### Zrównoważony budżet Francji

Paryż. 1. 3. (M). Budżet państwowy na rok 1934 przyjęty został dziś rano ostatecznie tak w Izbie, jak w Senacie. W głosowaniu Izba przyjęła budżet 458 głosami przeciw 132. W Senacie przeszedł budżet 283 głosami przeciw 15. Uchwalony budżet przewiduje dochody w wysokości 48.327.570.000, zaś wydatki w wysokości 48.318.570.000 franków.

## Intronizacja cesarza Mandżuko

Londyn. 1. 3. (PAT). Donoszą z Czang-Ozung, że dziś rano nastąpiła tam intronizacja Pu-Yi na cesarza Mandżuko. Pu-Yi przybrał nazwę Kang-Tok, co oznacza spokój i cnoty. Ceremonja intronizacyjna miała przebieg bardzo uroczysty. Odbyła się ona według starodawnego rytuału z przed 3.000 lat. Rano wspaniały samochód, przybrany kwiatami zawiózł nowego cesarza do świątyni Niebios, gdzie odbyły się uroczystości religijne. Ceremonja trwała tu zaledwie 10 minut. Ołtarz składał się z 5 kondygnacji marmurowych. Przed ołtarzem stała orkiestra, grająca na różnych instrumentach starochińskich. Cesarz wstąpił po stopniach na najwyższą kondygnację ołtarza, gdzie oczekiwali go kapłani i tam położył się krzyżem

na marmurowej płycie, posypanej ziemią. W czasie modłów cesarza kapłani zarzucili białego byka, jako ofiarę cesarza dla duchów przodków. Następnie cesarz zapalił święty ogień, co oznaczało koniec ceremonji. Po skończonych uroczystościach religijnych cesarz w otoczeniu kapłanów zeszedł przy akompaniamencie muzyki na dół i odjechał z powrotem do pałacu.

Lndyn. 1. 3. (L) W mowie wygłoszonej podczas uroczystości koronacyjnej cesarz mandżurski oświadczył, że główną jego troską będzie doprowadzenie kraju do spokoju i dobrobytu. W stosunkach z sąsiadami zachodnimi i wschodnimi będzie dążył do utrzymania pokoju i przyjaźni, wyzrekając się wszelkiej działalności wojowniczej.

### Wizyta króla Borysa w Berlinie

Berlin. 1. 3. PAT. Król bułgarski Borys, który przybył wczoraj do Berlina wydał w poselstwie bułgarskiem obiad, na który przybyli m. in.: premier pruski Goering, wicekanclers v. Papen, mi-

nister v. Neurath, minister Goebbels oraz sekretarz stanu Meissner. Król Borys złożył wczoraj wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach wieczornych król Borys podejmowany był przez prezydenta Hindenburga obiadem, na którym obecny był kanclers Hitler.

Warszawa. 1. 3. (Sin) W swem sprawozdaniu z działalności Banku Polskiego stwierdził prezes Wróblewski, że rok ubiegły był dla Banku korzystniejszym, niż lata poprzednie. Przypływ dewiz spowodował nawet nadwyżkę zużytkowaną przez krajowych kapitalistów na zakup polskich papierów zagranicznych. Tak np. suma znajdujących się w kraju obligacji 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej przekroczyła już 1/3 całej emisji. Prezes Wróblewski stwierdził, że frank będzie nadal walutą stałą, podobnie jak inne waluty o podkładzie złotym. Funt angielski pozostałby walutą stałą, gdyby nie spadek dolara. Tem ostatni znów stał się walutą ustaloną na parytecie niewątpliwie złotym, ale dopuszczającym znaczną marżę. Co do waluty polskiej, to nie może być mowy o zmianie parytetu złotego, gdyż przeszliśmy już okres dna kryzysu. Czynniki odpowiedzialne za dobro państwa powzięły już wyrafną decyzję, że złoty pozostanie nadal złotym w złocie.

Nad sprawozdaniem prezesa wywiązała się krótka dyskusja. Poruszono sprawę strat niektórych oddziałów Banku, przyczem p. Beres zapytał, czy Bank Polski mógłby dyskutować zobowiązania rządowe, na co otrzymał odpowiedź przeczącą. Wybrano ponownie tesaum skład zarządu.

### Przed wyborami na światowy kongres żydowski

Paryż. 1. 3. ZAT. Egzekutywa dla światowego kongresu żydowskiego postanowiła zwołać kongres w sierpniu br. do Szwajcarii prawdopodobnie do Genewy. Dokładna data i miejsce ustalone zostaną na sesji majowej egzekutywy. Ustalono również procedurę wyborczą w różnych krajach. Oczekują, że w kongresie światowym weźmie udział około 300 delegatów. Omówiono też porządek dzienny, który definitywnie będzie ustalony w maju.

### Starcie w Safedzie

Jerozolima. 1. 3. ZAT. W ośrodku obojdu ku osi Trumpeldora w Safedzie doszło do starcia między rewizjonistami a histadrutowcami. Po obu stronach jest pewna liczba rannych. Starcie miało poważniejszego charakteru. Policja weszła do dochodzenia.

### Zmiana na stanowisku ministra kolonii?

Londyn. 1. 3. ZAT. W związku z pogłoskami o zmianach w rządzie komunikują, że minister kolonii Lieter otrzyma tytuł lorda i przejdzie do nowego ministerstwa.



## Z DNIA

## Goering pokonany...

Spóźnionym aktem sprawiedliwości nazwał jeden z dzienników angielskich uwolnienie trzech Bułgarów przez rząd hitlerowski. Jest to naturalnie gruba nieściskość. Skoro Sąd Rzeszy uwolnił Dymitrowa, Tanewa i Popowa — a uwolnił ich dlatego, że musiał, — nie miał rząd nic więcej w tej sprawie do gadania. Jeśli rząd mimo to trzymał trzech przez sąd uwolnionych Bułgarów przez szereg tygodni pod kluczem, to popełnił ciężkie nadużycie, które wywołało też powszechne oburzenie i powszechną obawę o życie i całość dręczonych ludzi. Rząd hitlerowski cieszy się taką opinią na świecie, że nikt poprostu nie wierzył, ażeby Dymitrow wyszedł cało z piekła hitlerowskiego, mimo że został przez najwyższy sąd Rzeszy uwolniony od winy i kary. Wypuszczenie Bułgarów z piekła nie stanowi więc żadnego mniej albo więcej spóźnionego aktu sprawiedliwości, lecz wymuszone zostało pod presją opinii światowej na krwawej dyktaturze Trzeciej Rzeszy. Opinia całego świata cywilizowanego patrzyła Hitlerowi i Goeringowi tak czujnie i niecierpliwie na palce, co też uczynią z trzema znieprawionymi Bułgarami, że mimo najlepszej woli skreślenia szyi zwłaszcza Dymitrowowi, musiano wkońcu załadować wszystkich trzech Bułgarów na samolot i odesłać do Moskwy.

Do ostatniej chwili nie wierzono, że hitlerja przeciw się ugnie. Kiedy dnia 17 lutego Hitler oświadczył korespondentowi „Daily Mail“, pytającemu go, czy ma zamiar wypuścić Bułgarów, że „wyrok sądu będzie spełniony“, zdawało się, iż sprawa jest załatwiona. Ale dwa dni później ten sam korespondent zadał to samo pytanie Goeringowi, a ten odpowiedział, że „Dymitrow znajduje się pod kluczem i że na wszelki wypadek narazie tam pozostanie“. „Taki człowiek jest zbyt niebezpieczny, by go można puszczać na ludzi. Jego życie i zdrowie nie są w żadnym niebezpieczeństwie, a żyje w takiej wygodzie, w jakiej to tylko możliwe jest w więzieniu“. Ponieważ wcześniej już premier pruski zagroził Dymitrowowi publicznie w sądzie, że nie ujdzie mu bezkarnie, miało się wrażenie, że jeśli nawet zbiry nie sprzątną Dymitrowa, to conajmniej ułatwią mu w wydatny sposób... samobójstwo. Obywatelowi sowieckiemu, jakim Dymitrow został na dystans, nie może wprawdzie spaść włos z głowy, ale samobójstwo wolno mu chyba popełnić...

Wypuszczenie Bułgarów z Niemiec hitlerowskich nie jest żadnym aktem sprawiedliwości, lecz dowodem, że zjednoczona i solidarna opinia świata cywilizowanego jest silniejszą nawet od hitlerowskiej barbarji. Goering aż zachłystywał się na myśl o wzięciu odwetu na Dymitrowie, a mimo to musiał wypuścić go ze swojej klatki. Rzecz całą i drugorzędna i nieistotna są przekonania polityczne Bułgarów. Opinia publiczna świata cywilizowanego stanęła w ich obronie nie dlatego, że są komunistami, ale z tego powodu, że zostali niewinnie oskarżeni o podpalenie Reichstagu — tak dalece niewinnie, że nawet sąd hitlerowski musiał ich w całości uwolnić. I ta opinia świata cywilizowanego odniosła teraz triumf nad Goeringiem. Triumf?... Lubbe został uśmiercony, choć tasama opinia wraz z rządem holenderskim domagała się zamiany kary śmierci na więzienie wobec młodocianego wieku i stanu psychicznego nieszczęśliwego człowieka, nie mówiąc już zupełnie o nierozjaśnionej dotychczas zagadce samej sprawy. A Torgler?... Też został uwolniony, a jednak niema mowy o wypuszczeniu go na wolność. W każdym jednakowoż razie wypuszczenie Bułgarów jest dowodem, że wobec zjednoczonej i solidarnej opinii całego świata ugiąć się musi nawet najbrutalniejsza dyktatura. Z hitleryzmem należy walczyć — aż do ostateczności.

(b)

— AK. ORG. S. SOJC. „ACHDUT“ Dziś 730 w. w lok. „Merkazu“ Krakowska 41, referat dyskusyjny dr Sobla n. t. „Borocho w i Gordon czy Zabyński i Grinberg“

## Z HITLERJI

## Zyd, który jest stuprocentowym... Aryczykiem

Berlin (ZAT) Pisma donoszą: Na uniwersytecie berlińskim wyklada profesor, którego narodowo-socjalistyczni studenci wzywali do opuszczenia stanowiska jeszcze ubiegłego lata. — Profesor ten jest bałtyckim Niemcem, Aryczykiem od dziada pradziada. Lecz w 1923 r. przeszedł on na judaizm i poddał się operacji obrzezania. Jest on gorliwym badaczem judaizmu i świetnie włada językiem hebrajskim. Obecnie profesor stawia gwałtowną walkę ze swymi

przeciwnikami i twierdzi, że Trzecia Rzesza nie zna żadnej ustawy, któraby nakazywała usunięcie Aryczyka za to tylko, że przeszedł on na żydowską religję. Zresztą narodowo-socjalizm stale twierdzi, że kwestja żydowska nie jest zagadnieniem wyznaniowym, lecz wybitnie rasowym. Minister oświaty dr Rust przez kazał obecnie sprawę owego „aryjskiego Zydą“ do decyzji urzędu dla spraw rasowych.

## „Nie należy się ludzić“

Berlin (ZAT) „Westdeutscher Beobachter“ jeden z najbardziej wpływowych dzienników narodowo-socjalistycznych, omawia w artykule wstępny apel „Reichsvertretung der deutschen Juden“ do młodzieży żydowskiej w sprawie dostosowania się do nowych warunków i stabilizowania się w zawodach rzemieślniczych i w rolnictwie. Poto by się Żydzi nie ludzili, — pisze „Westdeutscher Beobachter“, wyjaśnić należy następujące fakty: Póki jeden jedyny Niemiec jest bezrobotnym, nie może nawet podlegać dyskusji kwestja dopuszczenia Żydów do rzemiosł i rolnictwa. Dopiero po kompletnem zlikwidowaniu bezrobocia można będzie przystąpić do zajęcia się tą kwestją. Lecz również wówczas nie wierzymy, aby na ograniczonym terenie niemieckim znalazła się najmniejsza bodaj możność przygarnięcia obcorasowych elementów w wymienionych zawodach.

## Dlaczego zasuspendowano dyrektora i nauczycielkę?

„Berliner Tageblatt“ przynosi korespondencję z Lipska, donoszącą o tak dla Niemiec hitlerowskich charakterystycznym incydencie: w jednej ze szkół powszechnych zakazała nauczycielka deklamacji wiersza Dietricha Eckarta, publicysty i poety głośnego tylko dlatego, ponieważ był mentorem samego Hitlera i pierwszym wydawcą

„Völkischer Beobachter“. Nauczycielka zakazała deklamacji tego wiersza pełnego nienawiści ku Żydom, ponieważ w klasie jej były dwie uczennice żydowskie. Dowiedział się o tym zakazie ojciec uczennicy, która nauczyła się wiersza Eckarta na pamięć i doniósł o tem Kuratorjum szkolnemu. Wszczęto dochodzenie, które skończyło się narazie tem, że zawieszono w pracy nie tylko nauczycielkę, ale i dyrektora, który stanął w obronie nauczycielki.

## Polemika ambasady niemieckiej z prasą angielską

W Londynie ukazała się w tych dniach oświadczenie na książkę prof. Ewalda Bansego „Rajm und Vlok im Weltkrieg“ w tłumaczeniu angielskim. Książka ta rozpatruje, jak wiadomo, możliwość wyładowania armji niemieckiej w Anglii i zbombardowania Londynu przez Zeppeliny, zrozumiałą więc jest rzecz, że oburzyła do głębi angielską opinię publiczną.

Ambasada niemiecka w Londynie uznała za stosowne przesłać do prasy oświadczenie, w którym „prostuje“, że prof. Banse nie wykłada na politechnice w Brunzwicku „Wehrwissenschaft“, lecz był tylko od r. 1930 do 1933 docentem geografji na tejże politechnice. Książka wyraża tylko jego osobiste zaprinywania, z którymi nie solidaryzuje się ani rząd ani naród niemiecki.

Prasa angielska umieściła wprawdzie to oświadczenie niemieckiej ambasady, ale zaopatrzyła je w komentarz, stwierdzający, że prof. Banse dalej wykłada na politechnice brunzwickiej i że jego dzieła cieszą się w Niemczech olbrzymią popularnością.

## Romana Goodman i Rebecca D. Sieff członkinie Egzekutywy WIZO w Londynie przybywają do Krakowa

W niedzielę, 4 b. m. wieczorem przyjeżdżają do Krakowa dwie członkinie Egzekutywy WIZO z Londynu, pp. Romana Goodman i Rebecka D. Sieff.

Romana Goodman, kobieta o wybitnej inteligencji i niestrudzonej energii, była jedną z tych nielicznych, które jeszcze długo przed wojną zajmowały się ruchem sjonistycznym w Anglii. Brała też czynny udział w angielskim ruchu feministycznym, w ruchu sufrażystek. P. Goodman była jedną z założycielek WIZO i od chwili powstania tej organizacji zajmuje jako członkini Egzekutywy jedno z czołowych stanowisk.

Rebecka D. Sieff jest postacią hardzo popularną i cenioną w społeczeństwie żydowskim. Ma tę bardzo wielką zasługę, że zajmowała się podczas wojny czynnie i skutecznie polityczną propagandą sjonizmu w Anglii, co znalazło potem swój wyraz w deklaracji Balfoura. Wielkie akcje na rzecz Funduszy Palestyńskich i wszechstronna a nieustająca praca w Egzekutywie WIZO wypełniają życie tej niezwyklej kobiety.

Fanie Goodman i Sieff przyjeżdżają do Polski w sprawach WIZO, ze szczególnem uwzględnieniem:

aktualnego obecnie problemu hachszar Młodego WIZO. Kraków będzie pierwszą stacją w tej podróży.

Komitet centralny z udziałem obu członkiń Egzekutywy z Londynu obradować będzie w poniedziałek 5 b. m. od godz. 10-tej rano w lokalu WIZO (Mikołajska 6).

Akademja WIZO, na której przemawiać będą pp. Goodman, Sieff i członkinie WIZO w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 5 b. m. o godz. 8-mej wieczorem, w lokalu Stow „Solidarność“ (Gertrudy 7, I. piętro).

Po jednodniowym pobycie w Będzinie, pp. Goodman i Sieff wracają we środę do Krakowa, gdzie wezmą udział w obradach w sprawie hachszary i w posiedzeniu Wydziału WIZO w Krakowie.

Serdeczne przyjęcie i liczny udział w zamierzonych imprezach będzie dowodem, że społeczeństwo żydowskie Krakowa, a w szczególności kobiety żydowskie w Krakowie rozumieją i uznają wielką sprawę wespółdziałania Żydówek w odbudowie Palestyny i odpowiednio uczcić potrafią działalność i pracę drogiej naszych gości.

— PIĘĆ A KULTURA. V. Odczyt z cyklu odczytów urządzanych przez Tow. Krzewienia Świąt domowego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów

pt. „Pięć a kultura“ wygłosi prof. Ludwik Tomaszek w poniedziałek 5 bm. o 7 wiecz. Pańska 7. Wstęp dla gości 20 gr, dla członków wolny.



## List z Paryża

## „Wielka afera“

(Od specjalnego sprawozdawcy „Nowego Dziennika“)

Paryż, 26 lutego 1934.

Opinia publiczna Francji ogarnięta jest od tygodnia podnieceniem, wahającym się

między grozą a rozpaczą.

Tajemnicze morderstwo, popełnione wśród fantastycznych wręcz okoliczności na osobie radcy sądu apelacyjnego, Alberta Prince, jest nowym ogniwem w łańcuchu przestępstw i zbrodni, spowodowanych odkryciem afery Staviskiego, nazwanej z biegiem czasu „Wielką Aferą“.

Dla zrozumienia nastroju, panującego obecnie w całym kraju, zreasumujmy wszystkie przestępstwa, które w związku z „Wielką Aferą“ zaszyły we Francji w ostatnich dwóch miesiącach, a z których żadne nie zostało do tej pory wyjaśnione

## PIERWSZE: TAJEMNICA ŚMIERCI STAVISKIEGO.

Wedle sprawozdań policji potwierdzają wprawdzie okoliczności oficjalną tezę samobójstwa; niemniej jednak wersja, jakoby Stavisky został albo zamordowany przez funkcjonariuszy policji, albo do samobójstwa zmuszony, utrzymuje się nadal, opierając się na całym szeregu niezbitych dotąd wątpliwości. Pomijając szczegóły kryminologiczne, uderzający jest fakt, że żona Staviskiego, która nazajutrz po jego śmierci oświadczyła kilku dziennikarzom, że posiada wszelkie dane po temu, by twierdzić, że mąż jej został zamordowany przez funkcjonariuszy policji kryminalnej, tak zwanej Surete Generale, przesłuchana została kilkakrotnie tylko przez komisarza tejże policji kryminalnej, a zatem, wedle słów jednego z dzienników paryskich, przez „szefa bandy, która tę zbrodnię popełniła“. Natomiast sędzia śledczy, który chyba przedewszystkiem powinien był ją przesłuchać jako jednego z najważniejszych świadków, do tej pory musiał zadowolić się tylko raportem komisarza policji kryminalnej. Jest to tem dziwniejsze, że komisarz ten, na którym ciążyły już liczne zarzuty, został w międzyczasie wydalony z policji, a zatem raport jego nie może budzić żadnego zaufania. Uderzające jest też, że po tych kilku przesłuchaniach przez policję, p. Staviska nie tylko od-

wołała swe poprzednie twierdzenia, poczynione wobec dziennikarzy, ale oświadczyła wręcz, że nigdy żadnych zarzutów przeciw policji nie podniosła i zarzuciła kłamstwo wszystkim reporterom, którzy nadal zgodnie oświadczaają, że z własnych jej ust te zarzuty słyszeli. Nie bez logicznej racji uważa tedy opinia publiczna, że depozycje p. Staviskiej zostały przez policję kryminalną wymuszone.

## DRUGIE: KRADZIEŻ AKTÓW Z PAŁACU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Na kilka dni przed terminem jednej z licznych spraw, wytoczonych Staviskiemu i jego towarzyszom, wykradziono, jak wiadomo, 1.200 aktów z Pałacu Sprawiedliwości w Paryżu. Wbrew protestom obrońców współoskarżonych towarzyszy Staviskiego, nie odroczone terminu tej sprawy, celem znalezienia wykradzonych aktów, które, zdaniem obrony, odciały ich klientów, obciążały natomiast szereg najwyższych osobistości ze świata politycznego i sądowego. Zaginionych aktów do tej pory nie odeszukano, a wobec tego że sprawa, której dotyczyły, została już przeprowadzona, zapomina się stopniowo o tej kradzieży, pograżając ją umyślnie w niepamięć.

## TRZECIE: ZAGINIONE CZEKI

Mimo kilkakrotnych urgensów sędziego śledczego, nie przesłała mu policja kryminalna do tej pory ani wystawionych przez Staviskiego czeków, ani pełnego spisu osób, które te czeki zrealizowały. Ponadto: kupony, pozostające po oderwaniu czeków w książeczkach czekowych, wskazują, że Stavisky wystawił sto kilkadziesiąt czeków więcej, niż podaje policja kryminalna. Ponieważ Stavisky nie zaznaczał na odcinkach, pozostających w książeczce, na kogo czeki były wystawione, nazwiska ich realizatorów znane są tylko bankom, w których czeki zostały podjęte. — Ale banki te, związane dyskrecją zawodową, nie mogą podać ich do wiadomości publicznej, tak, że wszystko, co dotyczy operacji czekowych Staviskiego, znane jest tylko i wyłącznie policji kryminalnej.

## CZWARTE: WŁAMANIE DO SĄDU W BAYONNE.

Do Kancelarii sędziego śledczego w Bayonne usiłowano przed kilku tygodniami dokonać włamania. Sprawa ta, zrazu przez prasę żywo komentowana, poszła stopniowo w zapomnienie. Tymczasem jeden z korespondentów prasy paryskiej donosi z Bayonne że ślady tego usiłowanego włamania, których widocznie nie śmiano do tej pory zatrzeć, są tak wyraźne, iż niezrozumiałem się wydaje, że policja nie mogła na ich podstawie odnaleźć sprawców.

## PIĄTE: KRADZIEŻ W MINISTERSTWIE PRACY.

W teatrze „Empire“, należącym do Staviskiego, występowały dwie aktorki zagraniczne: znana diwa operetkowa Rita Georg i pieśniarka Marjanna Kupfer. Jako cudzoziemki, musiały one uzyskać od Ministerstwa Pracy specjalne pozwolenie na występy. Jak wiadomo, zrodziło się w ostatnich czasach podejrzenie, że obie te aktorki pozostawały wraz ze Staviskim na usługach wywiadu niemieckiego Skoro w związku z tem chciano zverifyfikować dokumenty obu artystek, okazało się, że z fascykułów registratury wykradzione zostały dwa listy polecające, skierowane w ich sprawie do ówczesnego ministra Pracy (zdymisjonowanego pana Dalimier). Wzmianki o tych listach znajdują się wprawdzie w aktach, ale nazwiska ich autorów nie są wymienione. Nie może jednak ulegać wątpliwości, że musiały to być listy jakichś szczególnie wpływowych osobistości. — Mimo poszukiwań, przedsięwziętych na polecenie obecnego ministra, pana Marquet, nie odnaleziono ani tych listów, ani nie zdołano ustalić, kto mógł je wykraść.

Jak widzimy, wszystkie te przestępstwa dokonywane być musiały albo przez funkcjonariuszy sądowych, policyjnych i ministerjalnych, albo co najmniej za ich wiedzą i poparciem.

## SZOSTE: ZAMORDOWANIE RADCY PRINCE'A. Radca sądu apelacyjnego, Prince, prowadzący

BARUCH

44)

## Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

## ROZDZIAŁ XXI.

Ludwik odrzucił z wściekłością cedułę giełdową, z której wyczytał, że kurs „International Margarine“ obniżył się jeszcze o jeden punkt. Równocześnie w ciszy gabinetu, w którym przebywał sam, usłyszał własne słowa: „A to pech!“

Zdawał sobie sprawę z tego, że mimowoli wypowiedziana uwaga nie odnosi się jedynie do spraw finansowych, lecz do otaczającej go atmosfery, zagrażającej jego bezpieczeństwu moralnemu. Miał wrażenie, że wszystko się wokoło wali. Najpierw bank poniósł olbrzymie straty, w Nowym Jorku, potem ojciec był znużony, zniechęcony, stracił wiarę w przyszłość i nawet przestał to ukrywać, a wreszcie stosunek z Pam stał się niebezpieczny.

Widował ją obecnie stale dwa razy w tygodniu popołudniu i za każdym razem doznawał w jej objęciach większej zmysłowej rozkoszy. Między jednym a drugim ich spotkaniem wzrastało w nim jednak zarazem uczucie nienawiści ku niej, którego nie starał się zwalczyć. Nienawdził jej za strach, w którym żył, aby jej nie spotkać. Zdawało mu się, że widzi ją wszędzie i jej sylwetka prześladowała go w kinie, w barze czy na ulicy. Wypytywał ją ustawicznie, dokąd chodzi, gdzie się wybiera, a ona była wzruszona jego zainteresowaniem. Ludwika to krzykowało. Pam

nie rozumiała jego postępowania i odmawiała odpowiedzi na jego pytania. Młody człowiek był tak rozstrojony, że znajomi zeń podrzywali. Nienawdził Pam za to, że zdradzała jego brata, dla którego powziął serdeczne współczucie przez rodzinną solidarność, mimo, że rozumiał, jakie to było śmieszne. Miał żal do kochanki, że zamącała jego spokój i przypisywał jej wszystkie szkody materialne, jakie poniósł, uważając je za karę bożą.

Był spokojny i zakochany jedynie wówczas, gdy zamykał się z nią w swej garsonjerce, a nawet i wtedy gniewała go komedia, jaką musiał odgrywać. Jerzy Bauer, którego wymyślił stał się kłopotliwą i niennikioną postacią. Nawet w chwilach, w których się poddawał zmysłowej rozkoszy, cały urok przerywał namiętny okrzyk Pam, powtarzającej to uzurpowane imię. Wówczas ogarniał go głuchy gniew, który nie zawsze był w stanie ukryć.

Pam dostrzegła jego spojrzenie i pytała:

— Co ci jest?

— Nic!

— Ukrywasz coś przedemną..

Zaprzeczał, a gdy ona nalegała, mówił, że ma przykrości we fabryce, na co ona potrząsała z powątpiewaniem głową.

— Zdaje mi się, że nie rozumiemy się dobrze — mówiła, — ale znamy się tak mało... Ty tak niewiele o sobie mówisz! Liczyz się z każdym słowem, jakbyś nie miał do mnie zaufania... a ja bym tak chciała wiedzieć, co nas dzieli...

— Powiedziałem ci przecie, że mam kłopoty w mem przedsiębiorstwie...

— Ale jest jeszcze coś innego!



przed kilku laty, jeszcze na innym stanowisku słu-  
żbowym, dochodzenia w sprawie malwersacyj Stavi-  
skyego, kilkakrotnie zdawał z nich raport swym  
przełożonym, w szczególności prokuratorowi Pressard,  
który mimo tych raportów, odraczał, jak wiadomo,  
termin rozpraw Staviskyego niemniej, niż dwadzieścia  
raz. Prince zeznawał miał w tej sprawie przed specjalną komisją, złożoną z człon-  
ków Trybunału Kasacyjnego, a zeznania te obciąży-  
ły jego bezpośrednich zwierzchników z prokuratorem  
Pressard na czele. W przeddzień złożenia zeznań,  
Prince został zamordowany wśród ma-  
kabrycznych okoliczności, znanych zapewne czy-  
telnikom z telegramów. „Is fecit — cui prodes?“,  
twierdzi zgodnie głos opinii publicznej, wymienia-  
jąc wręcz po nazwisku prokuratora Pressard jako  
istotnego sprawcę tego krwawego czynu. Oskar-  
żenia te są jednak może nieco pochopne, gdyż pro-  
kurator Pressard musiał wiedzieć o tem, że odpis  
piśmennego raportu Prince'a w jego sprawie został,  
stosownie do zwyczaju, złożony w bezpiecznym  
miejscu w Pałacu Sprawiedliwości, a trudno przy-  
puścić, by Prince wiedział o panu prokuratorze  
coś jeszcze, czego w raporcie swym nie wyszeze-  
gólnił. Ponieważ jednak raport ten dotyczył ściśle  
tylko współwiny sędziów, wmieszanych w aferę  
Staviskyego, a wiadomo, że Prince znał również  
nazwiska całego szeregu parlamentarzystów i po-  
lityków, którzy interwenjowali w sądzie, aby uzy-  
skać owych dwadzieścia odroczeń rozprawy Stavi-  
skyego, podejrzenia opinii publicznej skierowu-  
ją się przeciw tym jakimś nieznanym osobistościom  
których ramię sięga zarówno do Pałacu Sprawi-  
edliwości, jak do sądu w Bayonne, do Ministerstwa  
Pracy, jak i — przedewszystkiem — do biur po-  
licji kryminalnej.

Toteż nietrudno sobie wyobrazić panikę, jaka  
zapanowała we wszystkich sferach Francji. Istnie-  
nie jakiejs

tajemniczej, potężnej mafji,

popołniającej zbrodnie godne Borgiów i umiejącej  
paralizować wszelkie dochodzenia, budzi powsze-  
chną grozę.

Powołana, na żądanie prawicy, komisja parla-  
mentarna, mająca zająć się, niezależnie od policji  
i sądu, aferą Staviskyego w ogólności, a w szcze-  
gólności współdziałaniem parlamentarzystów i po-  
lityków, nie będzie mogła prawdopodobnie wy-  
świetlić żadnej z tych ponurych tajemnic, ponie-  
waż opierać musi swe badania, siłą rzeczy, wyła-  
cznie na wynikach dochodzeń policji i sądu, a za-  
tem czynników, zainteresowanych, ogólnem zda-  
niem, w zacieraniu wszelkich śladów.

Znane są już polityczne konsekwencje afery

Staviskyego, która w całej pełni zasługuje na mia-  
no „Wielkiej Afery“, pod którym przejdzie do hi-  
storji francuskiej. Nie od rzeczy będzie jednak  
przypomnieć, że zarówno obaj uwięzieni dotąd de-  
putowani (Bonnaure i Garat), jak i wszystkie po-  
dejrzone osobistości należą do stronnictwa rady-  
kałów — do partji Herriota — lub pozostają z  
niem w jakimś bliższym związku. I tak naprzy-  
kład prokurator Pressard jest szwagrem byłego  
premiera Kamila Chautemps, przywódcy klubu  
parlamentarnego radykałów. Charakterystyczne  
jest zaś, że zamordowany Albert Prince, choć nie  
był politycznie czynny, należał do kół prawico-  
wych. Jasnem jest tedy, że cała „Afera“ znajduje  
w opinii publicznej oddźwięki, zabarwione polity-  
cznie, i że nawet śmierć Prince'a rozmaicie bywa  
komentowana: prasa, sprzyjająca radykałom, usi-  
luje dowiedzieć, że Prince, sam w jakiś nieznanym  
dotąd sposób skompromitowany, popełnił samobój-  
stwo, pozorując je jako morderstwo, a prasa pra-  
wicowasnuje bajeczki, nazywając ten mord „zbro-  
dnią masonów“.

Tym worsjom o „zbrodni masonów“ przeciwsta-  
wia lewicowa prasa bulwarowa również fantasty-  
czne opowieści, jakoby Stavisky i jego współnicy  
byli szpiegami hitlerowskimi. Choć rychło okazało  
się, że wszystkie dowody o jakimś rzekomym  
współdziałaniu wywiadu hitlerowskiego zostały  
wręcz zmyśnione, pozostaje jednak fakt, którego  
doniosłości niepodobna lekceważyć, że

oba dzienniki, subwencjonowane przez Stavi-  
skyego, „La Volonte“ i „Midi“ propagowały go-  
rąco idee zbratania republikańskiej Francji z hit-  
lerowską Rzeszą.

Obaj ich redaktorzy — p. Dubarry i p. Darius,  
jedyni zresztą prawicowcy, w tę aferę wmieszani  
— pozostają wprawdzie nadal w więzieniu śled-  
czym, lecz wątpliwem się wydaje, czy ta „zewe-  
trznopolityczna“ strona Afery zostanie kiedyś  
wyświetlona.

Ale zarówno mniej lub bardziej luźno związane  
z tą sprawą kwestje polityki wewnętrznej, jak i  
kwestje polityki zagranicznej — z których różni  
partyzanci radziby wyciągnąć rozmaite korzyści  
— ustąpić muszą w tej chwili na plan drugi wobec  
zupełnie niepolitycznej, moralnej strony Afery:

Jej corazto nowe zwroty i corazto nowe epizo-  
dy dają obraz tak potwornych stosunków, panu-  
jących w polityce, w sądownictwie i w całym ży-  
ciu publicznem Francji, że

groza, wzmagająca się z dnia na dzień w całym  
kraju, podobna jest chyba do grozy, ciężącej nad  
Włochami w epoce Borgiów.

J. M.

## Stawiski — stróżem moralności.

Serge Stawiski, który po swej tajemniczej śmier-  
ci zyskał dopiero popularność, urastającą do roz-  
miarów symbolu, zamykającego w sobie życie  
Trzeciej Republiki, był nie tylko aferzystą na wiel-  
ką skalę, ale chciał też odegrać rolę moralisty,  
walczącego ze zepsuciem naszych czasów. Gdy  
się we Francji pojawiła głośniejsza książka Celine'a  
„Podróż do kresu noey“ i tyle narobiła wrzawy,  
Stawiski postanowił, jak donoszą „Nouvelles Lit-  
teraires“, ufundować nagrodę dla dzieł o „zdro-  
wej treści i budującej moralności“. Wahał się, czy  
ma Akademji Francuskiej postawić do dyspozycji  
10 000 franków rocznie jako nagrodę dla dzieła,  
utwierdzającego naszą moralność, czy też ma za-  
łożyć odrębną akademję, któraby corocznie wy-  
znaczała nagrody. Niestety zbyt szybko zdemasko-  
wano wielkiego oszusta, tak, że najświetniejsza  
satyra naszych czasów nie doszła do skutku...

## Otto Habsburg



o którego powrocie na tron Austrii mówi się  
ostatnio wiele

## Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

Zbliżyła się doń.

— Kochanie!.. Nie chcę, byś źle o mnie myślał.. Zauwa-  
żyłam, że zawsze jesteś zły, gdy mówisz o Nielsie..

Jakie dawno wydawały mi się te czasy, kiedy był za-  
dradosny o Niels'a!..

— Przyśięgam ci, że Niels już dla mnie nie istnieje —  
zaspęnęła, nachylając się nad nim.

— Więc byłaś jego kochanką?

Wahała się przez chwilę, poczem odparła:

— Tak!.. przed ślubem..

Spojrzał jej w oczy.

Wiedział, że kłamała i że po ślubie żyła również s Niels-  
em i gniewało go to, że zdradzała Rafała z owym Niels-  
em i że on nie był pierwszy. Pam schyliła głowę, zawsty-  
dzona jego spojrzaniem.

— Takbym chciała ci wszystko wytłumaczyć.. Pozwól  
mi opowiedzieć ci pewne szczegóły mego życia, które mo-  
gą cię zajmować.. Wówczas zrozumiesz lepiej, czem dla  
mnie jesteś!..

Unikał już teraz jej wzroku i słuchał z zaciśniętymi usta-  
mi. Opowiadanie było banalne, lecz przysłuchiwał mu się  
ze wzrastającym zainteresowaniem.

Niels został przed trzema laty jej pierwszym kochan-  
kiem. Trwało to dwa lata. Początkowo zdawało jej się, że  
go kocha, ale niebawem zraziła się jego despotyzmem  
i różnemi wymaganiami.. Po trzymiesięcznym pobycie  
w pewnym hotelu w Barbizon pewnego dnia uciekła odep-  
bez pożegnania.

— A potem?.. wyczasła za... twego męża?

— Tak! Byłam taka samotna taka zmęczona! Pragnę-  
łam... dobrobytu. Wiesz, nie szło mi jedynie o pieniądze,

ale o inne rzeczy... Potrzebowałam spokoju, dobroci..

— I znalazłaś je??

Potrząsnęła przecząco głową.

— Nie.. Mój mąż nie posiada energii. Wiedziałałam o tem,  
gdy za niego wychodziłam.. ale nie sądziłam, że aż do  
tego stopnia.. Może źle zrobiłam, że poślubiłam go, pomi-  
mo, że go nie kochałam.. Był mi jednak dość sympaty-  
czny, a pozatem życie nie jest łatwe dla cudzoziemki,  
która mieszka sama w Paryżu i nie ma większych środ-  
ków..

Uśmiechnęła się smutnie:

— Widzisz, jaka jestem wobec ciebie szczerą..

Nie odpowiedział, pochłonięty ciągle tą samą myślą.

— A po ślubie widywałaś się z tym Nielsem?

— Tak, spotykałam go u dawnych znajomych. Drażniłam  
go umyślnie.. Bo muszę ci jeszcze powiedzieć, że odkąd  
go opuściłam, wmówił sobie, że mnie szalenie kocha.. To  
warjat.. Wściekał się, gdy mu na złość mówiłam, że ubo-  
stwiam mego męża. Zemściłam się na nim! Ale — dodała  
pospiesznie — odkąd cię poznałam, przestałam się z nim  
widywać.

— Zatem nie kochasz już wcale twego męża..

— Powiedziałałam ci przecie, że zawiodłam się na nim..  
Trudno mi wytłumaczyć ci to.. Nie tylko dlatego.. ty  
wiesz.. chociaż to samoby już wystarczyło.. Wszystko  
było u niego słomianym ogniem, a wyobrażał sobie, że  
można z nim szaleć.. Pozatem były i inne powody.. Nie  
nie kocham go już..

— Odeszłabyś od niego?

Zadrżała.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Uchwały XV Konferencji Krajowej

XV Konferencja Krajowa Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska powzięła następujące uchwały:

## ABSOLUTORJUM I PODZIĘKOWANIE DLA KIEROWNICTWA

1) Konferencja Krajowa przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Egzekutywy z jej działalności i udziela jej absolutorjum.

2) Konferencja Krajowa wyraża wdzięczność i podziękowanie prezesowi Organizacji posłowi dr. Thonowi za Jego niestrudzoną i owocną działalność na wszelkich polach pracy.

3) Konferencja Krajowa wyraża Egzekutywie podziękowanie za jej działalność, a w szczególności mgr. Salpetrowi za jego pełną poświęcenia i owocną pracę w charakterze prezesa Egzekutywy.

4) W uznaniu zasług i wieloletniej pracy prezesa Egzekutywy mgr. L. Salpetra Konferencja Krajowa uchwała wpisać Go do Złotej Księgi K. K. L.

## ZWIĄZEK ŚWIATOWY OGÓLNYCH SJONISTÓW.

5) Konferencja Krajowa ponownie stwierdza, iż Organizacja Sjonistyczna zach. Małopolski i Śląska jest częścią składową Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

6) Konferencja wyraża uznanie kierownictwu Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, a przede wszystkim prezesowi dr. Schwarzbartowi za jego pracę około zjednoczenia ogólnych sjonistów i wzywa Go do kontynuowania tej pracy.

7) Konferencja Krajowa zatwierdza uchwały zapadłe na posiedzeniu Kierownictwa Związku z dnia 5/1 1934 w sprawie programu i dyscypliny Związku i wobec Związku.

8) Konferencja Krajowa wyraża opinię, iż Konferencja Światowa Ogólnych Sjonistów winna odbyć się w najbliższych dwóch miesiącach celem definitywnego zorganizowania Związku na zasadach dyscypliny i jednolitego programu.

## ZYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY

9) Konferencja Krajowa przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Centrali Keren Kajemet Leisrael w Krakowie i wyraża swoją radość spowodowaną znacznym wzrostem wpływów, a w szczególności spowodowaną świetnym sukcesem akcji Mifal Hasydan.

10) Konferencja uważa, że zdobycie nowych obszarów ziemi w Palestynie, dla dalszej kolonizacji żydowskiej, jest jednym z najważniejszych zadań organizacji sjonistycznej w chwili obecnej i wzywa wobec tego wszystkich towarzyszy do dalszej wzmocnionej i intensywnej pracy na rzecz Keren Kajemet Leisrael.

11) Konferencja uznaje, że akcja purimowa jest jedną z najważniejszych akcji dorocznych K. K. L. i wzywa wszystkich towarzyszy do intensywnej współpracy przy tej akcji oraz wszystkie Komitety Lokalne do dołożenia wszelkich sił i starań, celem zapewnienia tej akcji pełnego powodzenia. W związku z tą akcją przypomina Konferencja Krajowa uchwałę Kongresu Sjońskiego, że czas purimowy należy wyłącznie do K. K. L. i że na 10 dni przed a 7 dni po Purim nie wolno sjonistom przeprowadzać żadnej innej zbiórki ani brać udziału w żadnej innej akcji.

12) Konferencja uznaje doniosłość zasady samokontyngentowania dla zapewnienia budżetu K. K. L. i wzywa wszystkie organizacje, jakoteż poszczególne członków tychże do przyjęcia na siebie stałego zobowiązania zebrania w ciągu roku pewnej kwoty na rzecz K. K. L. W tym celu każdy sjonista powinien posiadać książeczkę samokontyngentową K. K. L., uwidaczniającą zebrane kwoty.

## KEREN HAJESOD.

13) Konferencja Krajowa podkreśla szczególne znaczenie pracy i ofiary na Keren Hajesod nie tylko ze względów materialnych (pokrycie normalnego budżetu Agencji Żydowskiej dla Palestyny) ale także ze względu na walor wychowawczy i propagandową rolę Keren Hajesodu.

14) Konferencja Krajowa wzywa Komitety Lokalne org. sjon. w tych miejscowościach, gdzie zapadł już roczny termin dla ponowienia akcji na rzecz Keren Hajesod, aby — w porozumieniu z miejscowymi przedstawicielstwami Keren Hajesodu i centralą K. H. w Krakowie — przystąpiły bezzwłocznie do zorganizowania i przeprowadzenia nowych akcji na rzecz Funduszu Odbudowy Palestyny.

15) Konferencja Krajowa stwierdza, że na terenie zach. Małopolski i Śląska istnieją jeszcze, czkolwiek nieliczne, miejscowości, gdzie — mimo istnienia organizacji sjonistycznych — nie ma płatników Keren Hajesodu. Wzywa się Komitety Lo-

kalne tych miejscowości, aby natychmiast skomunikowały się z Centralą K. H. w Krakowie w sprawie przeprowadzenia akcji na Keren Hajesod w tych miejscowościach.

16) Konferencja Krajowa wzywa Egzekutywę do ścisłego przestrzegania uchwały Kongresu Sjońskiego w sprawie wypełnienia obowiązku wobec K. H. przez wszystkich Towarzyszy piastujących jakiegokolwiek mandaty z ramienia organizacji Sjonistycznej.

## TOCERET HAAREC

17) Konferencja Krajowa wzywa Egzekutywę do powołania do życia Komitetów „Toceret Haarec“.

## TARBUT

18) Uznając pracę „Tarbutu“ jako integralną część ogólnej pracy sjonistycznej wzywa Konferencja Krajowa nowo wybraną Egzekutywę do intensywnej akcji w kierunku sbebraizowania ruchu sjonistycznego, stosownie do uchwał XVIII Kongresu Sjonistycznego.

19) Konferencja wzywa nowo wybraną Egzekutywę do zorganizowania przy Egzekutywie specjalnego resortu dla spraw „Tarbutu“.

20) Konferencja wzywa wszystkie Komitety Lokalne do wysłania swych przedstawicieli do Komitetów Lokalnych „Tarbutu“.

21) Konferencja wita z zadowoleniem inicjatywę

Rabin Dr Markus Braude (Łódź)

# W sprawie pabjanickiej

Szanowny Panie Redaktorze!

W obszernej korespondencji z Łodzi w numerze 49 „Nowego Dziennika“ z dnia 18 lutego br. p. n. „Niesłychana afery profanacji zwłok“ znajduję się w związku z zapodaniami o ekspertyzie mojej przed Sądem Powiatowym w Pabjanicach ogólne uwagi sprawozdawcy, zmuszające mnie do poczynienia poważnych zastrzeżeń, o których umieszczam w Swem poczytnym piśmie Szanownego Pana Redaktora uprzejmie proszę.

Pan sprawozdawca pisze: „W opiniach biegłych dr. Braudego i Fajnera starły się dwa światopoglądy, jeden zmierzający do bezwzględnej klerykalizacji życia żydowskiego, drugi zmierzający w kierunku sekularyzacji społecznego życia żydowskiego“.

Zle się przysługuje powadze biegłego sądowego, oraz powadze wymiaru sprawiedliwości kto ekspertyzę sądową określa jako wyływ osobistego światopoglądu biegłego, związanego bądźco bądź zawsze z pewnym subiektywnym nastawieniem wobec rozpatrywanej sprawy. Biegły nie ma przecież sądzić; jego zadaniem jest zapodać sądowi obiektywne dane, jak pewien czyn, czy postępek, czy też pewne zagadnienie prawne przedstawia się z punktu widzenia zasad, czy reguł, wynikających z tej dziedziny wiedzy czy doświadczenia ludzkiego, z którą biegły z tytułu swojego zatrudnienia specjalnie jest znanajomiony. W danym wypadku chodziło o to, czy postawienie maru oddzielającego grób zmarłego od sąsiednich grobów, oraz odeślonięcie przy tej robocie części ciała nieboszczyka według żydowskich pojęć i przepisów religijnych zawierają znamiona znieważenia grobu, oraz czy z punktu widzenia religijnego daje się ono uzasadnić lub usprawiedliwić. Jasną jest rzeczą, że dla ekspertyzy w tym wypadku nie mogły wchodzić w rachubę osobiste światopoglądy

## Wzrost posiadłości żydowskich w Palestynie

Wedle oficjalnych cyfr departamentu rolnego rządu palestyńskiego nabyli Żydzi w ciągu 1933 roku 36.992 dunamów za sumę 854.797 funtów. Dla orientacji przytoczymy cyfry nabytych przez Żydów gruntów w poprzednich latach. W roku 1932 nabyli Żydzi w Palestynie 18.893 dunamy ziemi, w 1931 r. 18.585 dunamów, w 1930 r. 19.366 dunamów, w 1929 r. 64.516 dunamów. Jak wiadomo, w roku 1929 zakupił Keren Kajemet — obazar Wadi Hawarit.

## Ostrzeżenie!

**Nie dajcie się oszukiwać i nie pycie bezwartościowego piwa po tej samej cenie co piwo znanych browarów.**

„Tarbutu“ w kierunku założenia w naszej dzielnicy czysto hebrajskich szkół powszechnych i wzywa Egzekutywę jak i Komitety Lokalne do poparcia tej tak doniosłej akcji.

22) Konferencja wzywa wszystkich ogólnych sjonistów do poparcia akcji werbowania członków dla „Tarbutu“.

23) Konferencja wzywa wszystkich ogólnych sjonistów do czynnego poparcia prasy i książki hebrajskiej.

24) Konferencja domaga się dalszej pracy nad zupełną hebraizacją ogólnosjonistycznych plug bachszary.

25) Konferencja wyraża swoje życzenie by Egzekutywa, Komitety Lokalne i organizacje młodzieżowe sbebraizowały systematycznie wydawaną przez nich prasę i materiał organizacyjno-propagandystyczny.

(Dokończenie nastąpi).

jednego i drugiego biegłego, ale miarodajne mogły być tylko przepisy obowiązującego prawa religijnego. Ze w kwestji zastosowania tychże przepisów do danego wypadku mogła zaistnieć różnica zdań między jednym i drugim biegłym, to jest zrozumiałe dla każdego kto wie, jak rozbieżnymi jest umysł ludzki w podejściu do poszczególnych objawów życia pod ogólne normy myślenia i wartościowania. Ale to nie ma nic do czynienia ze „starciem się dwóch światopoglądów“.

Co zaś do mojego światopoglądu samego, niezależnie od mojej ekspertyzy na rozprawie pabjanickiej, to nie wiem, na czym szanowny korespondent oparł twierdzenie, że światopogląd mój zmierzający do sekularyzacji społecznego życia żydowskiego. Jestem rabinem żydowskim, i całe moje życie zadaje kłam temu twierdzeniu. Nigdy moich prze-konań narodowych żydowskich, którym służyłem od wczesnej młodości, nie wiązałem z myślą odseparowania narodowej kultury od tradycji religijnej i wierzeń religijnych żydostwa. Przeciwnie, jestem głęboko przekonany, że już same pojęcia „klerykalizm“ z jednej i „sekularyzacja“ z drugiej strony zostały wniesione do życia żydowskiego pod wpływem tej najgroźniejszej i najgłębiej w mentalność narodową wsiąkającej asymilacji duchowej, która przejawy życiowe narodów nas otaczających przenosi bezmyślnie do sfery naszego samorodnego rozwoju narodowego. Twierdząc, że niema u nas „klerykalizmu“, bo niema „kleru“, jak niema u nas „sekularyzacji“, bo niema „kościół“. Jest tylko nauka żydowska i życiowa tradycja religijna, a jedna i druga stanowią integralną część naszej narodowej kultury w jej zupełnej odrębności i wyłączności wobec kultur innych narodów. Kto temu przeczy, kto odrodzenie narodu łączy z negacją religijną, czyli ideologiczną treści naszego historycznego życia, opierając je „jak u innych narodów“ wyłącznie na „ziemi narodowej i języku narodowym“, ten, według mnie, jest najnie-dykalniejszym asymilatorem, nierozumiejącym istoty naszego narodowego bytu. Ze w ujęciu i rozumieniu ideologicznej i tradycyjnej podstawy życia żydowskiego różni się biegunowo od drugiego biegłego w prośbie pabjanickiej, p. rabina Fajnera, że on — jeśli posługiwać się utartymi terminami — jest „ortodoksem i chasydem“, a ja sjonistą i rabinem postępowym, to jeszcze nie czyni z niego „klerykała“, ani ze mnie „sekularyzatora“. Ja przynajmniej przeciwko określeniu mnie tem ostatniem mianem stanowczo się zastrzegam.



# W przededniu Targów Lewantyńskich

## GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA.

Wraz ze zbliżającym się terminem otwarcia Wystawy Bliskiego Wschodu i Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie wzrasta zainteresowanie Targami ze strony wystawców oraz ze strony liczących rzesz turystów, przygotowujących się do wyjazdu na otwarcie Targów Jedną z agencji prawnych w Palestynie zwróciła się do kierownictwa Targów z prośbą o informacje w sprawie prac, związanych z Targami. Oto kilka informacji, odnoszących się do Targów:

Przygotowania do Targów odbywają się w przyśpieszonym tempie. Ponad 500 robotników pracuje codziennie przy budowie pawilonów i przy pracach terenowych, oprócz wielu urzędników i przedstawicieli rozmaitych firm krajowych i zagranicznych, pracujących bardzo energicznie. Wystawa zostanie otwarta dnia 26 kwietnia, jeśli nawet kierownictwo będzie musiało zatrudniać w okresie przedwystawowym ponad 1000 robotników. Prawie wszystkie kraje świata wezmą udział w Targach. Niektóre budują własne pawilony, a niektóre będą uczestniczyć za pośrednictwem rozmaitych firm w specjalnym pawilonie, przeznaczonym dla produkcji zagranicznej. Kierownictwo Targów odbywa narazie konferencje z wieloma państwami europejskimi i wschodnimi w sprawie budowy własnych pawilonów. W tej chwili nie można jeszcze oznaczyć liczby państw, które wezmą udział w Targach, ale już dziś można liczyć na udział 28 do 30 krajów.

Dotychczasowy budżet Targów przedstawia się następująco: organizacja i budowa pawilonów kosztuje 120.000—140.000 f. szt. Suma ta nie została pokryta w ciągu jednego roku, ale w ciągu kilku z rzędu Targów przez opłaty wystawców, świadczających i przez rozmaite imprezy. Trudne narazie odpowiedzieć, ile wystawców weźmie udział w Targach i jaka będzie liczba zwiedzających Targi. Można tylko przytoczyć cyfry z roku 1932. Wtedy w Targach wzięło udział 1226 firm w tem 405 z Palestyny, a reszta z 23 krajów. Liczba zwiedzających Targi wyniosła 300.000 osób. — Bez przesady można stwierdzić, że obie te cyfry zostaną obecnie podwojone, jeśli oprzemy się na wiadomościach, jakie posiada kierownictwo Targów.

Kierownictwo organizuje w okresie Targów Lewantyńskich kilka zjazdów o charakterze międzynarodowym i lokalnym. W okresie Targów odbędzie się światowa konferencja towarzystw „Bnei Brith“, zjazd inżynierów Bliskiego Wschodu, zjazd dla popierania produkcji palestyńskiej, zjazd wszystkich Izb handlowych w Palestynie. Proponuje się także zwołanie wielkiej konferencji ekonomicznej, w którejby wzięły udział instytucje ekonomiczne w Palestynie, oraz reprezentanci tych zagranicznych przedsiębiorstw, które znajdują się w kontakcie z Palestyną.

## DALSZY ROZWOJ TOWARZYSTWA EKSPLOATACJI MORZA MARTWEGO

Towarzystwo Eksploatacji Morza Martwego w Palestynie otrzymało w ostatnim czasie od pewnego wielkiego państwa zagranicznego propozycję dostarczenia wielkiej ilości bromu. Przedsiębiorstwa nad Morzem Martwym będą przez długi czas zajęte wyłącznie produkowaniem bromu dla tego państwa. Towarzystwo Eksploatacji Morza Martwego przystępuje obecnie do rozszerzenia obszaru eksploatacji soli i chemicznych produktów. Dotąd działalność Towarzystwa ograniczyła się do północno-zachodniej części Morza Martwego. Ponieważ zaś przy rozszerzonej produkcji obszar ten nie wystarcza, Towarzystwo przystąpi wkrótce do budowy nowej fabryki w południowej części Morza Martwego. Trudna kwestja transportowa ma być w ten sposób rozwiązana, że produkty, otrzymane w południowej części Morza Martwego, będą przewożone na północ na statkach, stamtąd w samochodach do Jerozolimy, a z Jerozolimy do Hajfy, skąd drogą morską będą transportowane do poszczególnych krajów.

## SPADEK CEN GRUNTÓW.

Po okresie wielkiej wyższości cen gruntów w Palestynie, szczególnie w Tel Awiwie, daje się ostatnio zauważyć pewien spadek cen. Spadek ten dochodzi nawet do 20 procent i spowodował pewne uspokojenie na rynku gruntów miejskich i rolniczych. Wiele przedsiębiorstw, trudniących się nabywaniem gruntów, zaciągnęło znaczne pożyczki w okresie dobrej konjunktury. Obecnie przedsiębiorstwa te muszą pożyczki zwracać, wobec czego usiłują grunty sprzedać, co przyczyni się do spadku cen gruntów.

Spadły również ceny padesów, a zapotrzebowanie w tej dziedzinie jest obecnie mniejsze. O ile w dziedzinie padesów panuje pewne zobejtnienie to silne zainteresowanie wywołują grunty rolne dla mieszanego gospodarstwa. Tendencje osiedlania się w gospodarstwie mieszanem, a więc oparciu na warzywach, hodowli drobiu i t. p., wykazują szczególnie emigranci z Niemiec. Liszaw żydowski, który wzrósł w ostatnim roku bardzo znacznie, stanowi doskonały rynek zbytu dla takich mieszanych gospodarstw. Dunajem ogrodu warzywnego daje dziś w Palestynie czysty zysk w sumie 25—30 f. szt. rocznie, podczas gdy dunajem padesu daje przeciętny zysk w sumie 15 f. szt. rocznie.

W wielu kolonjach odbywają się teraz gorące prace wiertnicze w związku z poszukiwaniem wody.

W urzędach ziemskich, gdzie rejestrowano sprzedaż i nabywanie gruntów, panuje chwilowo cisza. Ruch w dziedzinie nabywania gruntów osłabło w niemałej mierze rozporządzenie rządu palestyńskiego, które wymaga od każdego nabywcy gruntów dowodu, że do nabytych gruntów nie ma ja pretensji dzierżawcy.

## DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

teńskim było pierwotnie nieściśle oddane w prasie. W swym wywiadzie budapeszteńskim Starhemberg podkreślił bowiem m. in. konieczność „państwowego urzędzenia“, któreby uniemożliwiło pozostawanie w Austrii „indywidualiów żywiących uczucia międzynarodowe“. W kołach żydowskich wskazują na malejącą wartość wszystkich prożydowskich enuncjacji oficjalnych przedstawicieli rządu wobec oświadczenia reprezentanta najsilniejszego i najbardziej wpływowego czynnika obecnego reżimu, że Austria ma się bronić przed „hegemonją“ Żydów. Niewiadomo też, jakiego rodzaju mogą być „urzędzenia“, któreby miały zapobiec osiedlaniu się w Austrii „indywidualiów o międzynarodowych uczuciach“, gdyż łatwo zrozumieć, że w każdymbądź razie takie „urzędzenia“ zawsze mogą być interpretowane i stosowane w sensie przedewszystkiem dla Żydów dotkliwym.

## Dar Rotszyldów

Wiedeń (ZAT) Jak się dowiaduje ZAT, wiedeński dom bankowy Rotszyldów ofiarował 20.000 szylingów na akcję pomocy dla ofiar ostatnich walk ulicznych w Wiedniu. Suma została oddawna do dyspozycji różnych komitetów pomocy, czynnych pod auspicjami rządu austriackiego.

—o—o—

## Czy Makkabi weźmie udział w Olimpiadzie w Berlinie?

Z kierowniczych kół „Makkabi“ donoszą: Igrzyska olimpijskie odbywają się raz na cztery lata. Kierownictwo tych igrzysk spoczywa w ręku międzynarodowego Komitetu olimpijskiego. Komitet ten ustala, któremu krajowi należy przekazać urządzenie olimpiady. Palestyna stara się już od 15 lat o przyjęcie w charakterze równoprawnego członka do międzynarodowego Komitetu olimpijskiego, by w ten sposób uzyskać możliwość uczestniczenia w Olimpiadzie. Starania te nie oniosły dotąd skutku. Niemą powodem do przerwania starań w kierunku równoprawnienia Palestyny w świecie sportowym. Nieprawdą jest, jakoby Makkabi w Niemczech kontrolowała z Rządem niemieckim w sprawie udziału Palestyny w przyszłej Olimpiadzie. Rząd niemiecki i niemiecki Komitet olimpijski jest tylko wykonawcą wskazówek międzynarodowego Komitetu olimpijskiego. Rząd niemiecki nie ma prawa nikogo zapraszać ani też nikogo wykluczać z udziału w Olimpiadzie. Jest rzeczą zbyteczną dyskutować obecnie na temat, czy Palestyna przyjmie zaproszenie na Olimpiadę w r. 1936, gdyż dotąd Palestyna nie została przyjęta do międzynarodowego Komitetu olimpijskiego. Przyjęcie zaś Palestyny do tego Komitetu nie oznacza wcale konieczności udziału w Olimpiadzie w Berlinie.

—o—o—

## Hanka Ordonówna w Palestynie

Dnia 6 bm. rozpoczyna Hanka Ordonówna koncerty w Palestynie. Pierwszy jej koncert odbędzie się w Tel Awiwie w wielkim gmachu „Ohel Szem“. W Jerozolimie będzie Ordonówna występowała w gmachu teatralnym „Cijon“ a w Hajfie w sali „Ejn Dor“. Repertuar Ordonówny obejmuje pieśni w języku hebrajskim, polskim, angielskim, francuskim i hiszpańskim.

—o—o—

## Rada Partyjna org. „Mizrachi“

W niedzielę dnia 4 b. m. obradować będzie w Krakowie Rada Partyjna org. „Mizrachi“ Zachodniej Małopolski i Śląska. W Radzie Partyjnej biorą udział członkowie Egzekutywy i Rady Centralnej oraz wybrani na ostatniej konferencji krajowej członkowie Rady z prowincji. W posiedzeniu weźmie również udział rabin J. L. Fischman, przywódca „Mizrachi“ z Jerozolimy, który przybywa specjalnie celem zaznajomienia tutejszych działaczy org. „Mizrachi“ z obecną sytuacją w sjonizmie i Mizrachi, w związku z mającym się odbyć w marcu w Jerozolimie posiedzeniem członków Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacji Sjonistycznej.

# Wyrok przeciw antysemitom rumuńskim

Bukareszt (ZAT) Sąd wojenny w Jassach ogłosił wyrok w sprawie 26 akademików, którzy na początku lata ub. roku wywołali w Czerniowcach antyżydowskie ekscesy. 17 podsądnych zostało uniewinnionych. Pozostałych dzie więciu sąd skazał na kary więzienia od 8 dni do 3 miesięcy oraz na różne kary grzywny. — Wśród skazanych znajdują się studenci Rumuni, Ukraińcy i Niemcy.

Nadto sąd skazał dwóch Żydów, którzy w czasie rozruchów w Czerniowcach mieli stawiać opór policji. Perez Wachter został skazany na

3 miesiące więzienia i 3000 lei grzywny Karol Schmiel — 8 dni więzienia i 100 lei grzywny.

## AWANTURA ANTYSEMICKA NA UNIWERSYTECIE BUKARESZTEŃSKIM

Bukareszt (ZAT) Na wydziale lekarskim uniwersytetu bukareszteńskiego antysemitę student w liczbie 50—60 dokonali napadu na studentów-Żydów, z których kilku zostało pobitych. Dziekan wydziału podjął kroki celem niedopuszczenia do powtórzenia się podobnych wykroczeń.

# Zaniepokojenie w kołach żydowskich w Wiedniu

Wiedeń (ZAT) W kołach żydowskich wywołany duże zaniepokojenie wywody Starhemberga, zawarte w udzielonych przezeń wywiadach prasowych, zwłaszcza oświadczenie w „Petit

Parisien“, jakoby Austria miała się bronić przed „hegemonją“ żydowską (jüdische Vorkherrschaft). Okazuje się nadto, że oświadczenie księcia Starhemberga w piśmie budapesz-



Dziś w kinie „UCIECHA“  
sensacyjna premiera!!!

# MAE WEST

najgłośniejsza kobieta świata, ta,  
o której pisze dziś cała prasa  
codzienna, ta, która stworzyła

nowy typ artystki i kobiety występuje w wielkim komedjo-dramacie erotycznym p. t.

## NIE JESTEM ANIOŁEM...

MAE WEST bije dziś wszędzie rekordy MARLENY DIETRICH

### PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## O nieprawidłowych księgach handlowych

W ostatnich dniach zamieścili Dzienniki komunikat organizacji kupieckich, zawierający spis usterek formalnych w prowadzeniu księgowości, które powodują odrzucenie ksiąg handlowych przez władze skarbowe.

Z usterek przytoczonych we wspomnianym komunikacie omówię tylko te, które wyarigają wyjaśnienia.

1) Niewpisanie inwentarza do księgi inwentarzowej.

Kodeks handlowy b. Kongreówki oraz kodeks obowiązujący na ziemiach wschodnich przewiduje przymus księgi inwentarzowej.

Natomiast rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 13 kwietnia 1932 w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego postanawia w par. 2 p. 1 w ostatnim ustępie:

„Inwentarz i bilanse można wpisywać do przeznaczonych do tego ksiąg lub każdorazowo oddzielnie sporządzać. W tym ostatnim wypadku ależ inwentarz i bilanse zliczać i przechowywać w porządku, w jakim po sobie kolejno następują”.

Równobrzmiący przepis zawiera kodeks handlowy, obowiązujący jeszcze w byłym zaborze austriackim z dnia 17. 12. 1862. Art. 30

2) Brak salda kredytowego kasy.

Zamknięcie kasy polega na wpisanu salda po stronie rozchołu tj. kredytowej.

Umieszczenie salda zamknięcia kasy po stronie przychodu t. j. debetowej, wskazywałoby na to, że kupiec wypłacił większą sumę gotówki niż posiadał. Stwierdzenie takiego nie całnego stanu musi spowodować odrzucenie ksiąg.

3) Księgowanie zakupu towaru po zapłaceniu rachunku.

Taki zapis książkowy nie uzasadnia do uznania ksiąg handlowych za nieprawidłowe.

Powołane wyżej rozporządzenie Ministra Skarbu postanawia wyraźnie w par. 2 p. 3 co następuje:

„Rachunki, wynikające z operacji towaru ulegają księgowaniu: u wysyłającego towar w dacie wysyłki, towaru zaś u otrzymującego towar po przyjęciu towaru (po uzgodnieniu rachunku z towarem) — niezależnie od pokrycia rachunku, względnie zapłaty należności”.

W praktyce handlowej bardzo często kupujący przy zamawianiu towaru przesyła pełne pokrycie, czyli płaci za towar zamówiony, lecz jeszcze nie nadeszły. Księgowanie zakupu nastąpi po nadejściu towaru, a zatem po zapłaceniu rachunku. Praktyka ta pokrywa się w zupełności przepisami rozporządzenia i nie może być przez władze skutecznie zakwestjonowana.

4) Niewskazanie nazwisk prywatnych dyskontów

W myśl p. 4 par. 2 cytowanego rozporządzenia, winny być zapisy do ksiąg udowodnione. Operacje gotówkowe oraz wszelkie czynności i obroty wewnętrzne, mogą być udowodnione dokumentami, sporządzonymi w przedsiębiorstwie (asygnaty kasowe).

Wszelkie wydatki bez udokumentowania, bez dokładnego wskazania, na jaki cel zostały poniesione, względnie bez wskazania, komu dana suma została wypłacona i za co, zostają przy badaniu ksiąg handlowych doliczone do zysku bilansowego, nie uprawniają jednak władz podatkowych do odrzucenia ksiąg, jako nieprawidłowych.

JÓZEF PROPPER

przysięgły znawca ksiąg.

## Zasadnicze orzeczenie N. T. A. o uwzględnieniu krytycznej sytuacji płatników podatkowych

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie uprawnień płatników podatkowych, zabiegających o ulgi z powodu krytycznej sytuacji. Jak wiadomo, ustawa o państwowym podatku dochodowym przewiduje, że Komisje szacunkowe mogą na prośbę płatników umarzać już wymierzony podatek, o ile uznają, że

ulga ta jest nieodzowną wskutek nieszczęśliwych okoliczności, lub nadzwyczajnych wydarzeń osłabiających zdolność płatniczą. N. T. A. orzekł, że racjonalny urzędów skarbowych nie mogą odmownie załatwiać tego rodzaju podań płatników na własną rękę, lecz muszą je przedstawiać komisjom.

## Danina majątkowa w roku 1934

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 28. 2. br ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w spra-

wie wymiaru i poboru daniny majątkowej w roku 1934:

W grupie kontyngentowej obliczone kwoty płatne są w terminie do 30 kwietnia włącznie. Dotyczy to płatników podatku gruntowego w wysokości ponad 25 zł. w 2 grupie cała należność płatna jest w terminie do 30 czerwca br. W 3 grupie płatna jest cała należność w terminie do 31 sierpnia 1934. Nakazy płatnicze mają być doręczone w terminach określonych w nowym rozporządzeniu. W stosunku do 2 grupy kontyngentowej stosowane są przepisy egzekucyjne i publiczna ostatek karnych tak jak w stosunku do płatników podatku przemysłowego od obrotu. W stosunku do 3 grupy oblicza się tak jak przy podatku przemysłowym od obrotu. W stosunku do 3 grupy oblicza się tak jak przy podatku od nieruchomości. Prawo odwołania przysługujące w terminie 30 dni. Upoważnia się dyrektorów izb skarbowych do darowania skutków przekroczenia terminu do wniesienia odwołania, jeżeli przekroczenie nastąpiło z ważnych powodów, uzasadnionych przez płatnika.

## Stawka podatku obrotowego od sprzedaży mięsa

W myśl art. 7 ustęp 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym mają zastosowanie ulgowe stawki (1 proc. 3/4 proc. i 1/2 proc.) wyłącznie do obrotów przedsiębiorstw handlowych, uzyskanych ze sprzedaży towarów bez przerobu. W przeciwnym razie ma do tych wyrobów zastosowanie normalna stawka 2 proc. Ponieważ w dziedzinie handlu mięsem powstała wątpliwość, czy białe i żółta w rzeźni należy uważać za czynności przygotowawcze handlowe, czy też przerobowe, wydało Ministerstwo Skarbu z inicyjatywy Izby przemysłowo-handlowych z dnia 19 lutego 1934 do L. D. V. 1822/334 okólnik o następującym brzmieniu:

„W związku z wątpliwościami przy stosowaniu w praktyce przepisów art. 7 ustęp trzeci ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr 17 z roku 1932 poz. 110) w odniesieniu do przedsiębiorstw sprzedaży mięsa, Ministerstwo Skarbu na podstawie opinii Związku Izby przemysłowo-handlowych wyjaśnia, że w przedsiębiorstwach handlowych, trudniących się sprzedażą mięsa (cz. II, lit. A rozdz. I taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy) czynności, polegające na uboju zwierząt w obcych rzeźniach, należy uważać za przygotowawcze czynności handlowe w rozumieniu art. 7 ustęp trzeci powołanej ustawy, o podatku przemysłowym.

W związku z tem do obrotów, osiągniętych przez wspomniane przedsiębiorstwa ze sprzedaży mięsa (turz mięsnych), pochodzącego z żyweca, zakupionego przez przedsiębiorstwo i następnie zabitego w obcych rzeźniach, mają zastosowanie stawki podatkowe przewidziane dla przedsiębiorstw handlowych”.

# Echa ze świata

## Reporter skazany na śmierć

Bohater rewolucji w Wiedniu

Podczas ostatnich krwawych starć w Wiedniu aresztowano reportera filmowego Jana Dored, obywatela lotewskiego, który nakręcił kilka scen z walk ulicznych dla kroniki aktualności filmowych „Paramountu”.

Nietylko jednak wtrącono go do więzienia, ale w trybie doraźnym zasądzony został na śmierć. Aparat ze zdjęciami zniszczono.

Na szczęście dla filmowca, przed kilku miesiącami filmował on kanclerza Dollfussa w jego mieszkaniu po znanym zamachu na niego. Nie tracąc ducha i energicznie protestując przeciw wyrokowi zażądał widzenia się z kanclerzem. Po dłuższych wahanjach sprawy więzienia zdecydowali się za sięgnąć opinii kanclerza, który zgodził się przyjąć reportera, poznał go i kazał uwolnić.

Jest rzeczą ciekawą, że tego rodzaju historia epotyka Doreda już po raz drugi w jego zawodzie reporterskim. Był już skazany na śmierć w Rosji. Filmował odwrót armii generała Wrangla, gdy wpadł w ręce bolszewików i miał być rozstrzelany. Kilka dni przed egzekucją szczęśliwie udało mu się uciec.

Dzielny reporter, którego nie odstraszały niebezpieczeństwa, ma za sobą niebyłejakie wyczyny.

Był jednym z pierwszych pomiędzy tymi, którzy dotarli do generała Nobilego, wyczekującego rannego na ławicy lodowcowej. Towarzyszył również Herbertowi Wilkinsowi w jego ryzykownym locie nad biegunem północnym.

Jest to jeden z wielu, jeden z tych, o których się nie mówi i którzy zawsze pozostają w cieniu. Choć nieraz dokonują cudów wytrzymałości i pomysowości, narażają się na wielkie niebezpieczeństwa, by dać wierne sprawozdanie z tego, co się dzieje. W czasie ostatnich krwawych rozruchów w Paryżu reporterzy pióra, kamery fotograficznej i filmowej narażali się na kule i ciosy. Kilku z nich zostało rannych.

## Cleo de Merode wraca na scenę

Któż teraz wie, kim była Cleo de Merode, starsza jednak generacja ze wzruszeniem przypomni sobie głośną tancerkę o której przed 30 laty wprost fantastyczne krążyły legendy. Przez pewien czas była najpopularniejszą chyba kobietą na świecie, wszak narzuciła światu kobiecie i dziś jeszcze tu i ówdzie spotykano fryzurę z przedziałką w pośrodku i gładko zaczesanymi włosami spadającymi na uszy. Ale nie tylko fryzura, ochrzczona jej imieniem i nazwiskiem, uczyniła ją tak sławną jak Annę Csillag, lecz w dużej mierze do jej popularności przyczyniły się jej miłostki z monarchami, a zwłaszcza długie lata trwający stosunek z królem belgijskim Leopoldem II.

Starsi panowie, którzy jeszcze te czasy pamiętają, ożywiają się na dźwięk tego nazwiska, i z pewną pogardą patrzą na czasy nam współczesne. Istniały wówczas tancerki, które powabem swej postaci, czarem swej sztuki same zdobywały sobie publiczność, podczas gdy dziś bez przepychu dekoracji, bez legjonu śmiejących nóżkami girłasek, uśmiechających się jednym i tym samym stereotypowym uśmiechem do p. t. publiczności obejść się nie można — powiada — starsza generacja. Gdy myśmy byli jeszcze młodzi, tańczyła boska Saharet jak eli na deskach estrady, piękna Otero w swych płasch andaluzyjskich demonstrowała nam swój musujący temperament szampański, a przedwzrostkiem ta niezapomniana Cleo de Merode.

A potem umilkły legendy, krążące około Cleo de Merode, zapomniano o niej zupełnie, przypuszczano, że nawet już nie żyje. Przypomniał ją sobie pewien paryski dyrektor teatru, który w gonitwie za czemś nowym wpadł na pomysł, by znowu powołać do życia epokę z roku 1900 tj. epokę, w której królowała Cleo de Merode. Napisał więc do niej, żyjącej w zupełnym osamotnieniu w Belgii, z propozycją by się światu znowu przypomniała jako tancerka. Cleo de Merode zaproszenie przyjęła i za kilka tygodni znowu wystąpi w Paryżu.

Zobaczymy, czy Cleo de Merode będzie miała jeszcze powodzenie. Zjawia się napewno starsi panowie, by sobie przypomnieć lata swej młodości, pań będzie napewno znacznie mniej, bo kobieta nie chce się orzyznać do starości, chce być za wszelką cenę młodą, a nietylko matka, ale i babcia rywalizuje często ze swą wnuczką. A może przecież i przyjdzie młodsza generacja, by się dowiedzieć, jak się bawili ojcowie i dziadkowie.



# WIADOMOSCI Z KRAJU

## W TORUNIU POWSTANIE AKADEMJA NAUKOWA

Podczas zeszłorocznych uroczystości jubileuszowych 700-lecia miasta Chełmna, wice-tarosta dr. Gąsowski poruszył kwestję tworzenia w Chełmnie akademii technicznej, co byłoby nawiązaniem do dawnej akademii chełmińskiej, która działała jako filja uniwersytetu krakowskiego. Sprawę utworzenia na Pomorzu akademii względnie uniwersytetu zajął się żywo Instytut Bałtycki w Toruniu.

W sprawie tej odbyła się ostatnio w Toruniu konferencja, w której uczestniczyli wojewoda pomorski Kirtiklis oraz inni przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojskowości, instytucyj itd.

Wygłoszono na konferencji referat, w którym wysunięte zostały dwa projekty: utworzenia pomorskiego instytutu naukowego lub też uniwersytetu Zebrani po obszernej dyskusji doszli do wniosku, że jednym z ważnych środków zaradczych na propagandę niemiecką mogłoby być uniwersytet w Toruniu. Sprawa ta wobec oświadczeń przedstawicieli czynników miarodajnych obecnie wkroczyła na realne tory. Narazie ma to być akademja z wydziałami teologicznymi, humanistycznym i prawniczym. Ażeby wydział teologiczny mógł mieć dostateczną ilość słuchaczy, ks. biskup Okoniewski zobowiązał się przenieść z Pełplina do Torunia seminarjum duchowne. Omawia na też była sprawa gmachu dla wszechniczy, która ma być umieszczona w dotychczasowym gmachu urzędu wojewódzkiego, dla którego ma być wybudowany specjalny nowy budynek.

## JAK SIĘ GRZEBIE INSTYTUCJE ŻYDOWSKIE

„Nasz Przegląd“ donosi: Wydział Szkoły Gminy Żydowskiej w Warszawie otrzymał zawiadomienie od Kuratorjum Szkolnego, że ponieważ Pedagogjum Nauczycielskie przy Gminie Żydowskiej jest nieczynne już od trzech miesięcy, koncesja na prowadzenie Pedagogjum zostaje Gminie cofnięta.

Tak smutnie skończyła się historia Pedagogjum, które w roku bieżącym po 3-ach dniach działalności zostało zamknięte przez „Agidę“.

## KOMISARZ RZĄDOWY W LWOWSKIM „JAD CHARUZIM“

W „Chwili“ lwowskiej czytamy: Po raz pierwszy od czasu istnienia lwowskiego „Jad Charuzim“ została autonomiczna gospodarka tego Stowarzyszenia rzemieślników przerwana mianowaniem dla niego komisarza rządowego. Zarządzenie to przyszło w momencie najmniej stosownym, bo właśnie ostatni rok pracy „Jad Charuzim“ po usunięciu na ostatnim walnym zgromadzeniu z wydziału jednostek, które zniszczyły tę placówkę samorządu rzemieślniczego, roztrwoniły fundusze jego i Centralnej Kasy rzemieślniczej, oraz fundacyj będących pod jego opieką, wskazał na pewną regenerację, chociaż na czele „Jad Charuzim“ stanął bhp poseł Jäger, jeden z głównych inspiatorów tego niezdrowego systemu, który podważył tę organizację. Mianowanie komisarza rządowego w osobie stojącej poza „Jad Charuzim“ utrudniało organizacji zawodowej jaką jest „Jad Charuzim“ jej zawodowo-organizacyjny cel, a rzuca stowarzyszenie na fale mactaw, które dobrą sławę, godność i mienie tej placówki zniszczyły.

Świat rzemieślniczy przyjął też z niezadowolaniem mianowanie komisarza rządowego, zaś wyrazem tego niezadowolenia był fakt, że najzasłużniejsi działacze rzemieślnicy mimo postronnych nacisków i wpływów nie przyjęli mandatów do rady przyboycznej „Jad Charuzim“.

## SPRAWA BRANDSTAETTER CONTRA PIENKOWSKI

Pisma warszawskie donoszą, że w dniu 15 bm. na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znajdzie się sprawa o obrazę czci poety Romana Brandstaettera przeciw znanemu publicyście antysemickiemu Stanisławowi Pienkowskiemu, który na łamach „Myśli Narodowej“ zarzucił p. Brandstaetterowi, że swego czasu był uczestnikiem różnych katolickich kół religijnych, pragnąc przyjąć chrzest.

## B. POS. MASTEK CIĘŻKO CHORY

Przebywający w więzieniu mokotowskim w Warszawie więzień brzeski, b. poseł Mastek z Krakowa jest ciężko chory. Jak wiadomo, pos. Mastek cierpi na cukrzycę; pobyt w więzieniu przy-

czynił się do znacznego pogorszenia jego stanu zdrowia, tak, że zachodzi poważna obawa nawet o życie więźnia.

## SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA MINISTERJALNEGO

Z Warszawy donoszą: Onegdaj, opołudniu w gmach ministerstwa opieki społecznej przy ul. Długiej Nr. 38/40, wystrzałem z rewolwera pozbawił się życia zastępca dyrektora Klotta, rzecznik wydziału rozjemstwa i ruchu zawodowego Jan Gnoiński.

Wzwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził śmierć Desperat nie pozostawił listów, któreby wyjaśniały przyczynę samobójstwa. Policja zabezpieczyła zwłoki na miejscu i wszczęła dochodzenie.

Nacz. Gnoiński powrócił przed paru dniami w nocy ze Lwowa, dokąd wyjeżdżał w sprawach służbowych. Zamieszkiwał przy ul. Hożej Nr. 37 wraz z żoną.

## Z Zakopanego

Po ukończeniu akcji Kfar Usyszkin, która dała dobre wyniki przystąpiono do kampanji na rzecz Keren Hajesol. Kampanja ta została zainaugurowana Zebraniem Obywatelskiem w tut. Domu Modlitwy, na którym delegat Dyrektorjum K. H. w Krakowie tow. Mgr. Rosthal wygłosił piękne przemówienie nt. „W walce o żydowską Palestynę“. Dzięki niezwykle energicznej pracy Mgra Rosthala przy współudziale tow. dra Krittenstina, dra Schildkrauta, inż. Riegelhaupa i Kaliskiego przyniosła akcja, mimo ciężkie warunki materialne żydostwa zakopiańskiego, duży sukces, bowiem podpisano około 41 deklaracji, podczas gdy w ub roku było zaledwie 11 deklaracji.

Komisja K. K. L. pod sprężystem kierownictwem tow. inż. Horowitza i Hirschhauta przekroczyła w pracy za I kwartał kontyngent nałożony przez Centralę w Krakowie.

Stow. „Wizo“ urządziło ostatnio dwa wieczory, jeden z udziałem p. Thon-Rostowej, która wygłosiła referat pt. „Uspołecznienie kobiety żydowskiej“, drugi zaś z udziałem p. Lindenbaum-Kohnowej, która wygłosiła szereg pięknych recytacji z literatury nowo-hebrajskiej. Dzięki poparciu wybitnych działaczek żydowskich w Krakowie i niezłomnej pracy tutejszej przewodniczącej p. Ady Schildkrautowej, należy grupa Wiza w Zakopanem do najczynniejszych w Małopolsce zachodniej.

Onegdaj odbyło się Doroczne Walne Zebranie nader ruchliwej i pozytywnej Spółdzielni Kredytowej w wyborach uzupełniających weszli do Zarządu pp. Dr. Mojżesz Schildkraut i Józef Ehrlich, zaś do Rady Nadzorczej pp. Wiktor Rotter, Henryk Abusch i Herman Still.

Również przeprowadzone zostały wybory do Stow. „Bikur Cholim“. Należałoby sobie życzyć, by wybrany Wydział tego stowarzyszenia przy-

stąpił w pierwszym rzędzie do uruchomienia Poradni dla gruźliczo chorych Żydów, L. F.

## Z Cieszyna

STARANIEM ORG. SJONISTÓW REWIZJONISTÓW odbyły się dwa odczyty: Dra Osk. Bettera (Mor. Ostrawa) w „Śląskim domu“ cz. Cieszyn oraz członka komitetu akcyjnego Dra O. Rabłowicza w wielkiej sali „pod Jeleniem“ nt. „Państwo żydowskie, czy wieczne rozprószenie“. Po tym referacie ukonstytuował się Lokalny komitet rewizjonistów cieszyńskich. Zorganizował się również „Brith Hechajal“ w Cieszynie pozostający pod komendą tow. Dra Adlera.

AKCJA LEGITYMACYJNA w roku bież. dała świetne wyniki. Kontyngent został przekroczony. STARANIEM WIZO odbyło się tradycyjne przedstawię purimowe w sali „Polonia“. Impreza wspaniale wypadła.

WYSTAWA MALARSKA I RZEZBY POLSKIEJ odbędzie się staraniem tut. teatru polskiego w dniach 4—6 marca br. Szereg odczytów o współczesnym malarstwie polskim wygłosi znany krytyk malarski art. mal. Dr. St. Mazurkiewicz z Krakowa. Teatr katowicki odegrał tu ostatnio farsę Bradell'a „Chcę właśnie Ciebie“. Dn. 3 marca br. odegra tu zespół amatorski wesołą sztukę „Pociąg Widmo“. Dn. 10 marca br. odbędzie się w tut. teatrze recital muzyczny Bolesława Kona, rywala Imrego Ungara, na konkursie warszawskim.

ZE SZKOLNICTWA. Dotychczasowy inspektor szkół ludowych p. Buzek został w tych dniach spensjonowany. Stanowisko po nim objął dotychczasowy prof. w seminarjum nauczycielskim w Pszczynie p. Heinrich Dobrowolski.

GŁOSNY AFERZYSTA MIĘDZYNARODOWY Goldfaden, skazany za różne oszustwa na terenie Bielska-Białej i Katowic w ub. roku na 9 miesięcy więzienia, po odsiedzeniu kary wyłany został władzom bezpieczeństwa Czechosłowacji, gdzie również za oszustwa ukarany został więzieniem 18 miesięcy.

Z OKAZJI 15-LECIA WALK POLSKICH na granicy polsko-czechosłowackiej odbyły się w bież. tygodniu manifestacje. Również w tempelu odbyło się nabożeństwo połączone z kazaniem rab. Dra Eiseinsteina.

ŻYDOWSKI „LOPP“ W CIESZYNIE ucwalał zwrócić się do gminy miasta Cieszyna z wnioskiem, aby gmina przygotowała schrony przeciwlotniczozagazowych publicznie oraz, by każdy właściciel nowego domu urządził taki schron, „elem zabezpieczenia ludności cywilnej w razie ataku.“ (Emjot).

## DZIŚ W KATOWICACH:

ŚLĄSKIE ZAKŁADY TECHNICZNE (ul. Kraśnińskiego): godz. 20 referat Ministra Kwiatkowskiego n. t. „Podstawowe elementy polskiego programu gospodarczego“. Bezpłatne bilety wydaje sekr. Ch. N. Z. P. ul. Pocztowa 11.

## Odciski palców całej wioski

Proceder niemożliwy niestety w miastach...

We wsi Jaz, w pobliżu miasta Brioude, w północnej Francji, zamordowano pewną właścicielkę sklepu tytoniowego. Wstępne śledztwo ustaliło, że mordercą mógł być tylko mieszkaniec wsi, ale nie zdołano go ująć. Prokuratorja wpadła więc na pomysł, by zdjąć odciski palców wszystkich mieszkańców wsi. Uwiadomiono o tej decyzji mieszkańców wsi i kazano im pozo tać w domu we wyznaczonym terminie, ponieważ we wszystkich domach zjawić się mieli urzędnicy prokuratorji dla przeprowadzenia nakazanego procederu.

Dochodziło podczas tego do bardzo burzliwych scen, ponieważ kobiety nie chciały się zgodzić protestując przeciwko posadzeniu ich o morderstwo. Zarządzenie jednak władz odniosło pożądaną skuteczną, bo morderca, obawiając się zdemaskowania, sam zgłosił się w policyj i przyznał się do zbrodni. Okazało się, że mordercą był naprawdę mieszkaniec wioski.

## Jednolity front sjonistyczny przy wyborach do Rady Miejskiej w Łodzi

W Łodzi powstał jednolity front sjonistyczny w związku z rychłymi wyborami do Rady miejskiej. Jednolity front obejmuje wszystkie ugrupowania sjonistyczne od rewizjonistów aż do Poale Sjonu włącznie.



## OSZCZĘDNI SZKOCI.

- Co kosztuje pokój w hotelu?
- 12 szylingów.
- A śniadanie?
- 3 szylingi.
- A garaż dla auta?
- Gratis
- Doskonale! Płacę za śniadanie z garażem, a spać będę w mojem aucie. (Punch).



# Kto ma rację: Abraham Morewski czy prof. Tadeusz Zieliński?

Teatr Polski w Warszawie wystawia, jak wiadomo, obecnie „Kupca weneckiego” Szekspira. Donieśliśmy już, że prasa endecka skorzystała ze sposobności, by na marginesie tego klasycznego już arcydzieła znowu zorganizować haniebną i niekzemną nagonkę na żydostwo. Nie reagowaliśmy na to, bo trudno do prawdy polemizować z ludźmi wypranymi etnicznie z najprymitywniejszego poczucia odpowiedzialności, nie uznającymi w stosunku do żydostwa nawet cienia dobrej woli. Wtem na arenę wystąpił znakomity uczonej polski prof. dr Tadeusz Zieliński i ogłosił w niedzielnej „Gazecie Polskiej” artykuł pt. „Szajlok”. Na ten artykuł trzeba już odpowiedzieć, chociaż wiemy, że znakomity uczonej, który w Rosji zdaje się być sympatykiem kadeków, a więc zwolennikiem liberalizmu i demokracji, ma osobiste porachunki ze Żydami wykazującymi mu, że w swym dziele „Hellenizm i judaizm” pisał — powiedzmy delikatnie — bardzo lekomyślnie, że swe wiadomości o żydostwie brał z bardzo podejrzanych źródeł nie zadając sobie nawet na tyle trudu, by przeprowadzić konfrontację z prawdą, czego od uczonego tej miary oczekiwać by należało. Dziś po pracach docenta dra Edmunda Steina i Mateusza Miesesa każdy nieuprzedzony badacz przyznać musi, że prof. Zieliński był wprawdzie bardzo surowym ale bardzo też niesumiennym i niesprawiedliwym sędzią, który z góry miał już wyrok przygotowany, zanim jeszcze zbadał stan faktyczny winy oskarżonego żydostwa.

Wróćmy jednak do artykułu prof. dra Zielińskiego, ogłoszonego w „Gazecie Polskiej”. — Ciekawy jest ten artykuł. Chociażby ze względu na swą strukturę, zaczyna się bowiem od wyrazów współczucia pod adresem Szajloka, a kończy się znowu — aktem oskarżenia. A tego oskarżenia nie powstydzilby się p. Rembicki z „Myśli Narodowej”, bo brzmi jasno: Shylock zbiera pod ochroną weneckiej prawodawczości dukaty, całe worki dukatów — dla czego? Żeby tę zniechęconą przez siebie Wenecję kupić — i, kupiwszy, zniszczyć! Tak sobie znakomity uczonej polski uprościł problem Shylocka, problem, nad którym tyłu uczonych łamało sobie głowę, o który zawzięty ze sobą swego czasu prowadzili spór prof. Rudolf Ihering i prof. Kohler. Przypominamy, że świętyni prawnik Rudolf von Ihering w swej książce „Der Kampf ums Recht” wydanej jeszcze w r. 1877 bronił tezy, że Shylockowi stała się krzywda i że należy jego proces zrewidować; Iheringowi odpowiedział głośny teoretyk filozofii prawa Kohler, który widzi w formalnie niesłusznej decyzji Poreji zwycięstwo idea sprawiedliwości nad suchą literą prawa.

Prof. Zieliński nie odkrywa jednak żadnej Ameryki, bo przed nim jeszcze były namiestnik Galicji, hrabia Leon Piniński, wydał dwutomową pracę o Szekspirze, w której przedstawił wielkiego rodzica teatru współczesnego jako najzagorzalszego antysemitę, wprost rywala p. Stanisława Pińkowskiego. Ale tak prof. Piniński, jak i prof. Zieliński zapomnieli o tem — na co wskazał Gustaw Landauer w swej pełnej polotu ale równocześnie gruntownej pracy o Szekspirze, — że Szekspir nie znał osobiście Żydów, nigdy z nimi osobiście się nie stykał. Wszak Żydów wypędzono z Anglii jeszcze za czasów Edwarda I, w r. 1290, a pozwole no im powrócić do Anglii w r. 1652 za czasów Cromwella. Osobistych doświadczeń i powodów do nienawiści żydostwa Szekspir nie miał temsamem upada cały gmach rozumowań uczonego prawnika i uczonego filologa. Landauer zwraca uwagę na ciekawą jeszcze okoliczność, a mianowicie, że wszystkie osoby w dramacie mają imiona i nazwiska włoskie, tylko nazwisko jednego Shylocka brzmi po angielsku. Otóż rozłożmy to imię na części składowe, a

otrzymamy „shy” i „lock”. „Shy” oznacza po angielsku nieśmiały, podejrzliwy, chytry, ostry, a więc same przymioty prześladowanego, a „lock” oznacza zamkniętą przestrzeń portzask...

Są to być może fincje filologiczne Landauera. Porzućmy je więc, by do problemu Szajloka podejść z innej strony. Uczynił to znakomity krytyk niemiecki Alfred Kerr, jeszcze w owych zamierzonych czasach, kiedy to w grudniu 1927 wystawiono w Berlinie „Kupca weneckiego” z Frizem Kortnerem w roli Shylocka. Na ile potężnej kreacji tego wielkiego aktora wystąpiła dopiero w całej pełni lichota nędza moralna tego świata, który sądzi Shylocka. Kto jest sędzią Shylocka? — pyta Kerr. Bassanio, ten wenecki szlachcic, który jest tylko alfonssem. Ten ordynarny lowca posagowy popada natychmiast w trans, gdy dowiaduje się, że Poreja jest bogata, bardzo bogata. Albo ten Lorenzo, który żyje z ukradzionych pieniędzy żydowskiej złodziejki. Shylock był lichwiarzem, bo nie miał żadnego innego wyjścia, bo nie wolno mu było być „czcigodnym” kupcem jak Antonio, ale jakimże nędznym osobnikiem jest ten Lorenzo. A sam Antonio, czyż nie jest „ein schoffler Schubiak”? On nie jest lichwiarzem, bo okręły jego płyną po morzu, bo korzysta z przywilejów swego stanu, bo wolno mu żyć z pracy drugich. Ale cała jego rzekoma wspaniałość rozpryskuje się na nic, znika jak dym, gdy narzucają Shylockowi chrzest. Śmierć albo chrzest — czyż istnieje gorsze wymuszenie „wstrętniejsza zbrodnia”? „Szlachetny” Antonio toleruje tę zbrodnię i pokrywa ją płaszczem swej melancholijnej tolerancji. Bo cały ten sąd nad Shylockiem jest najnędzniejszą komedią. Jakżeż można bowiem wyciąć funt mięsa bez przelania nawet kropli krwi? Jest to koncesja wielkiego Szekspira dla głupiej swej (swej tylko?) publiczności. A potem ten nędzny wyrok. Gdzież jest więc sympatja poety, czy po stronie Shylocka, czy po stronie weneckich ale katolickich nędzników?

Pozostaje Poreja, która ma być symbolem szlachetności, miłości, słońca i pogody. Jakżeż się ta Poreja zachowuje wobec wyznań miłosnych starających się o jej rękę książąt? Pomiędzy sam pomysł tych skrzynek, które Szekspir przyjął ze zbioru opowiadań, co wcale zaszczytu nie przynosi Szekspirowi, bo jeśli poeta coś przajmuje, musi to pogłębić, musi to przepoić swoją tęsknotą. A Szekspir nie zastanowił się, że zbyt łatwe są zagadki i dlatego wprost dziwne się należy, że pierwszy lepszy starający się o rękę

Poreji ich nie rozwiązuje. Ale książę aragoński zachowuje się po męsku, cierpi godnie robi na nas najlepsze wrażenie, wszak nie jest lowcą posagowym i nie dla majątku pragnie poślubić piękną Poreję. A ona śmieje się z niego trywjalnie, i brutalnie nazywa go głupcem. Doprawdy gdzież jest ta subtelność, ta delikatność uczuć kórej domagać się prawo mamy od takiej Poreji. I oto wobec tej zgrai lubieżników, alfonsów, uwodzicieli, jakże samotnym jest Shylock! Podwójnie jest samotny. Bo i jego współwyznawcy pokornie zginają plecy pod świsł bicia. całują rękę, która ich dopiero kałowała, uśmiechają się uniżenie, gdy im napluto w twarz. A gdy do niego przychodzi Antonio, ów w słońcu grzejący się kupiec, ów dumny panek, który miał dla niego tylko słine pogardy, powstaje u Shylocka myśl: możeby przynajmniej zadrwił z niego? Możeby im odpowiedział za te lata udręki grymasem szyderstwa? Dam mu pieniądze, ale zażadam funta mięsa! Jak przychodzi do Żyda, którego jak psa dotychczas traktował, niech wie przynajmniej, że i Żyd potrafi sobie zadrwić z takiego panka. Ale, o losy! To co miało być tylko szyderstwem odpowiedzią poniżonego, tylokrotnie butem chamstwa kopanego, nagle stało się możliwością. A więc dalej bawmy się najlepiej, rozszerzmy tę komedię na całą Wenecję, pokażmy całemu światu, że i Żyd ma swą godność, że bezkarnie z niego drwić nie można. Mózg jego wyszkolony na talmudzie, umysł wyostrzony na kamieniu ostrej dialektyki, wycharował przed nim obraz zaktopotanego trybunału, wizję dumnie pyszniącego się Antonia, proszącego jego, Shylocka o łaskę. Nawet mu przez myśl nie przeszło żądać dokonania wyroku, wszak Shylock jest Żydem, a zakon żydowski zakazuje przelewu krwi. Ale okrutny świat nie pozwala Żydowi się bawić. Nie dla ciebie, Żydzie, zabawa. Nie wolno tobie wyprostować pleców i głowy podnieść dumnie do góry! Co za bezczelność żydowska, chciał się bawić razem z nami, z wolnymi obywatelami Wenecji, strogo za to odpokutujesz, wstrętny Żydzie! I oto ta słodka, sprawiedliwa Poreja ogłasza wyrok: śmierć albo chrzest! A Shylock staje się znowu niewolnikiem, znowu odżyłaby w nim okrutna tradycja przodków, około uszu których dziki ten nieraz rozlegał się okrzyk. Wszyscy się cieszą i radują, a nikt nie widzi jaskrawej brutalności, bezwzględnej nieczemności tego wyroku, nikt, nawet Poreja, nawet prof. Tadeusz Zieliński, dumnie tytułujący się humanistą polskim.

Taką wizję Shylocka ma wielki żydowski aktor A. Morewski, który marzy o tem, by zagrać swego Shylocka. A teraz powiedzcie sami: kto ma rację: prof. Zieliński, czy Abraham Morewski. M. KANFER



PIĄTEK, 2 MARCA.

Kraków (304.3) 7 Aud. poranna, 11.35 Program na dz. bież 11.40 Przegl. prasy, 11.50 Wiadom. bieżące, 11.57 Sygnał czasu, hejnał, 12.05 Koncert z Warsz., 15.25 Transmisja z Warszawy, 15.40 Komunikat P. U. W. F. 15.45 Komunikaty L. O. P. P. 15.55 Transm. z Warsz., 16.40 Odczyt red. Józefa Dąbanta „Rewolucja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych”, 16.55 Transmisja z Warszawy, 17.50 „10 minut o teatrze” 18 Transmisje z Warszawy, 19 Program na dzień nast 19.05 Rozmaitości, komunikaty, weekend, 19.25 Transmisje z Warszawy, 19.43 Komun. śniegowy, 19.47 Transmisje z Warszawy.

Lwów (377.4) 16.40 Zagadki muzyczne dla młodzieży, 17.50 Nauka stenografji przez radio, 19.55 „Silva rerum”.

Warszawa (1415) 7 Sygnał czasu, 7.05 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna (płyty), 7.35 Dziennik por., 7.40 D. z muzyki z płyt, 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego, 8 Program na dzień bież., 11.40 Przegl. Prasy 11.50 Repertuar teatrów, 11.57 Sygnał czasu, Hejnał, 12.05 Koncert zespołu sale-

nowego, 12.30 Wiadom. meteor, 12.33 D. c. koncertu zesp. salon, 12.55 Dziennik połudn., 15.25 Wiadom. o eksporcie polskim, 15.30 Wiadom. gospodarcze, 15.40 Koncert, 16.20 Recital śpiewaczy, 16.40 Przegląd wydawnictw, 16.55 Arje i pieśni, 17.20 Trio kameralne, 17.50 „Pogadanka rolnicza”, 13 Odczyt: „Nowe statuty szkoły powszechnej i gimnazjum”, 18.20 Przeboje Wł. Dana, 19 Program na dz. nast., 19.05 Rozmaitości, 19.25 Odczyt aktualny, 19.40 Wiadom. sport., 19.43 Komun. śniegowy z Krakowa, 19.47 Dziennik wiecz., 20 „Mvšli wybrano”, 20.02 Pogadanką muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny. W przerwie „Słońce zwrotników w naszej literaturze”, 22.40 Muzyka tan., 23 Wiadom. meteorol., 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice (395.8) 19.10 „Nowoczesne malarstwo polskie — Konrad Krzyżanowski”, 23 Skrzynka poczt. w jez. francuskim.

Wiedeń (506.8) 16.45 „Od Granady do Marokka” dr. Sapper, 17.30 Koncert solistów, 19 Muzyka cygańska, 2.15 „Ballada tyrolska”, słuchowisko.

Paryż (1724) 13.13 Koncert popularny, 21.45 „Uptory” — dramat Ibsena.

Medjolan (368.6) 11.15 Kwintet, 13 Muzyka lekka, 16 Koncert kwartetu wokalnego, 21 Koncert symfoniczny, dyr. Molinari.

Budapeszt (549.5) 17.40 Recital wiolonczelowy, 18.40 Koncert, 19 Opera.





## Z zawodów F. I. S. w Solleftea

Fragment biegu sztafetowego — Saarinen oddaje pałeczkę Lappalainen'owi.

# Specjalna audycja sportowa Polskiego Radja

W aktualnych programach audycji Polskiego Radja znajduje się pozycja, która niewątpliwie zainteresuje wszystkich sportowców, miłośników sportu, a przede wszystkim jego przeciwników. Pozycja ta dotyczy specjalnej audycji sportowej Polskiego Radja, która wspólnym wysiłkiem wszystkich Rozgłośni polskich zostanie nadana dnia 17-go marca br. o godz. 20.

Program audycji sportowej jest pomyślany w ten sposób, aby nawiązać jaknajściślejszy kontakt sportowców z radjem. Na wstępie audycji Dyrektor programowy Polskiego Radja, p. min. Franciszek Pułaski wygłosi krótką prelekcję na temat: „Co Polskie Radjo zrobiło i zamierza uczynić dla propagandy sportu?”. Po przemówieniu min. Pułaskiego głos zabiorą przedstawiciele Centralnych i Prowincjonalnych Władz Sportowych, którzy wypowiedzą się w sprawie korzyści wypływających z kontaktu i współpracy sportu z radjem.

Atrakcją tej audycji będzie to, że przedstawi-

ciele Władz sportowych będą mówili nie tylko z Warszawy, ale również z Krakowa, Katowic, Poznania, Łodzi, Lwowa i Wilna. Połączenie tych wszystkich przemówień w ramach jednej 25-cio minutowej audycji, stworzy konkretny obraz współpracy Polskiego Radja ze sportem.

Referat Sportowy Polskiego Radja organizując specjalną audycję sportową stara się pozyskać dla niej najwybitniejszych przedstawicieli życia organizacyjnego sportu polskiego. W pierwszym rzędzie organizatorzy audycji zwrócili się do Wiceprzewodniczącego Naukowej Rady Wychowania Fizycznego Gen. St. Rouperta, Dyrektora PUWF. i PW. Pułk. Dypl. Wł. Kilińskiego oraz do Prezesa Z. Z. Pułk. Dypl. J. Ulrycha.

Po zakończeniu audycji we wszystkich Rozgłośniach Polskich Radja, odbędzie się dyskusja nad działalnością sportową P. R. W dyskusji wezmą udział przedstawiciele Klubów i Związków Sportowych oraz Prasy Sportowej.

## PROGRAM PRACY WYDZIAŁU PROPAGANDY PZPN-U.

Do zakresu prac Wydziału Propagandowo-Organizacyjnego należeć będzie:

- 1) Organizacja klubów cywilnych,
- 2) Organizacja klubów szkolnych,
- 3) Organizacja kursów trenerskich,
- 4) Kierownictwo pracą trenerów,
- 5) Zaznajomienie zawodników z teorią gry w piłkę nożną teoretycznie i praktycznie,
- 6) Zaznajamianie zawodników z przepisami gry w piłkę nożną, oraz ważniejszymi postanowieniami statutu i postanowieniami P. Z. P. N., dotyczącymi bezpośrednio graczy.
- 7) Organizacja zawodów pokazowych i ćwiczebnych,
- 8) Organizacja opieki lekarskiej (badania graczy),
- 9) Zaznajamianie graczy z higieną w życiu sportowym.
- 10) Wydawanie broszur, ulotek o charakterze sportowo-wychowawczym.

## MECZ CZECHOSŁOWACJA—POLSKA 15 KWIE- TNIA W PRADZE.

Na posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. postanowiono ostatecznie zgodzić się na propozycję czechosłowackiego związku piłkarskiego i rozegrać mecz eliminacyjny do mistrzostw świata z Czechosłowacją w dniu 15 kwietnia w Pradze.

**NOWE SCHRONISKO NA JAWORZYNIE KRY NICKIEJ.** Na Jaworzynie Krynickiej, na wysokości 1000 mtr. rozpocznie się na wiosnę br. budowa schroniska turystycznego, będącego własnością Pol. T-wa Tatrzańskiego. Schronisko obliczone jest na 80 łóżek z zagospodarowaniem na cały rok.

## MECZ LEKKOATLETYCZNY POZNAŃ—PRAGA

Rewanżowy mecz lekkoatletyczny Poznań—Praga odbędzie się definitywnie dnia 31. maja br. w Pradze Czeskiej. Prawdopodobnie z Pragi lekko-

atleci poznańscy udadzą się do Brna, gdzie dnia 3. czerwca walczyć będą z reprezentacją niesta.

W czechosłowacji mecze te są oczekiwane z wielkim zainteresowaniem, głównie z powodu przewidywanych pojedynków Doudy z Helfaszem w pchnięciu kulą.

## FINSCY LEKKOATLECI PRZYJADĄ DO POLSKI.

Polski związek lekkoatletyczny otrzymał pismo od fińskiego zw. lekkoatletycznego, w którym Finowie zgadzają się zasadniczo na start w zawodach organizowanych w lecie br. przez poznańską Wartę.

## TRADYCYJNE REGATY WIOŚLARSKIE CAMBRIDGE—OXFORD

W dniu 17 marca rozegrany zostanie na Tamizie na historycznym szlaku od Putney do Mortlake słynny wyścig ósemek wioślarskich Oxford—Cambridge.

Będzie to 86-te z kolei spotkanie obu drużyn w tym wyścigu. Dotychczas osada Cambridge zwyciężyła 45 razy, Oxford — 40 razy.

Godzi się zaznaczyć, że w ciągu ostatnich lat dziesięciu zwyciężała nieprzerwanie osada Cambridge, która i w tym roku uważana jest za faworyta wyścigu.

## BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY ORAZ O PUHAR BOKSERSKI EUROPY ŚRODKOWEJ.

W roku bież. odbędą się dwie wielkie imprezy bokserskie o zasięgu europejskim.

Pierwsza z nich — to mistrzostwa bokserskie Europy, które odbędą się w Budapeszcie w dniach 11—15 kwietnia br. Są to zawody indywidualne. Z turnieju tego zrezygnowali ostatnio Czesi.

Drugą imprezą będzie turniej bokserski drużynowy o puchar Europy środkowej, z której ostatnio wycofali się Włosi, a w którym spotkają się wkrótce reprezentacje Polski i Czechosłowacji.

## OTWARCIE SCHRONISKA NARCIARSKIEGO IM. BLP. INŻ. BINDERA W SCHODNICY.

Zydowski Klub Sportowy Kadimah w Borysławiu obchodził ostatnio święto otwarcia schroniska narciarskiego w Schodnicy i Buchowem. Schronisko to pięknie położone wśród gór, zostało się w dniu uroczystości od wielu gości, w tym 200 narciarzy.

## WIELKI RAID NARCIARZY SOWIECKICH

W obecności licznie zebranej publiczności na placu Czerwonym w Moskwie odbyło się zakończenie wielkiego raidu narciarskiego, odbytego na dystansie 5200 km. z Irkucka do Moskwy. Raid trwał 83 dni. Udział w nim brali zterej zawodnicy czerwonej armji. Trasa była bardzo ciężka i stawiała zawodnikom wyjątkowo trudne zadania. Narciarze przebyli tajgę, następnie — łańcuch gór Uralskich, maszerując nierazko przy 50-stopniowym mrozie. W ostatnich dniach marszu zawodnicy przebyli ogromne dystanse, od 90 do 120 km.

## WIELKI STADJON SPORTOWY W KIJOWIE

Z okazji przeniesienia stolicy Ukrainy sowieckiej do Kijowa — w mieście tem ma być wybudowany wkrótce wielki stadion sportowy, który nazywany będzie imieniem prezesa Centr. Komitetu Wykonawczego Ukrainy Petrowskiego. Trybuna stadionu pomieścić będą mogły 120 tysięcy osób.

**FINAL MISTRZOSTW PIŁKARSKICH ŚWIATA** rozegrany będzie na stadionie liczącym 90.000 miejsc. Stadion del Partito, na którym rozegrany zostanie finał o mistrzostwo świata w piłce nożnej będzie liczył ostatecznie tylko 60.000 miejsc, a nie jak początkowo projektowano 120.000, a później 100.000. W chwili obecnej stadion del Partito liczy 30.000 miejsc czyli, że zostanie tylko powiększony dwukrotnie. W związku z tem przypuszczają, iż włoski związek piłkarski nie liczy się, że Włochy wejdą do finału, w wypadku tym bowiem należałoby odmówić biletów dziesiątkom tysięcy widzów.

## ZAWODY WOJSKOWE W BUKARESZCIE

W czerwcu br. rozegrane zostaną w Bukareszcie wielkie zawody wojskowe Polska—Jugosławia — Czechosłowacja — Rumunja, obejmujące lekką atletykę, piłkę nożną i pływanie.

## PROGRAM MECZU KOBIECEGO POLSKA—NIEMCY.

Jak już podawaliśmy zarząd PZLA zgodził się już ostatecznie na rozegranie meczu kobiecego Polska—Niemcy w dniu 15 lipca w Warszawie. Program zawodów obejmować będzie konkurencje następujące: 100 m., 200 m., 80 m. płotki, skok w dal, skok wwyż, kula, dysk, oszczep, sztafeta 60—75—100—200 mtr.

## START NIEMIECKICH LEKKOATLETÓW W POLSCE.

Jak donoszą z Berlina, niemiecki związek lekkoatletyczny skłonny jest wysłać do Polski na zawody lekkoatletyczne do Poznania lub Warszawy (16—17 czerwca) kilku swych czołowych lekkoatletów a mianowicie Pfluga (100 m. 10,5), Wiermana (1500 m. — 3:57), Stocka (oszczep — 68 mtr.), Syringa (5 km. — 14:45) i panne Dölinger (100 mtr. — 12.1 200 m. — 25). Jeśli start zawodników niemieckich doszłoby do skutku. Nemiecki Zw. Lekkoatletyczny domaga się będzie na zasadzie rewanżu startu czołowych zawodników polskich w Berlinie 1 lipca. Sprawę tę zarząd P. Z. L. A. załatwił zasadniczo zupełnie przychylnie.

**CZECHOSŁOWACJA** otrzymała mandat organizowania mistrzostw narciarskich FIS w roku 1935. Program alpejski zjazdowy powierzono Anglikom, którzy zorganizują zawody w Mürren (Szwajcaria).

**DORAŻIL**, znany reprezentacyjny hokeista Czechosłowacji z Opawy, wycofuje się z aktywnego sportu, rozgoryczony podejrzeniami odnośnie swej zbytnej sympatii dla Niemców w decydującym spotkaniu hokejowym w mistrzostwach Europy w Medjolanie.

## UŚMIECHNIJ SIĘ...

### U KOLEGI PO FACHU.

Dentysta: — To nie będzie bolało  
Pacjent: — Dajcie spokój, kolego, ja również jestem dentystą.



# KRONIKA

## MARZEC

# 2

Wschód  
słońca  
6 m. 7

Zachód  
słońca  
17 m. 7



## PIĄTEK

15 Adar 5694

### Ku czci bł. p. Dr Gizeli Landau

Posiedzenie żałobne Koła filozoficznego dla uczczenia rocznicy śmierci bł. dr. Gizeli Landau odbyło się w podniosłym nastroju w ub. niedzielę z udziałem pp. prof. U. J. Rubczyńskiego i Garbowskiego, członków Towarzystwa filozoficznego, jakoteż przyjaciół i członków rodziny Zmarłej. Posiedzenie zagałęł prezes Koła filozof. p. Wołoszyn, który w pięknym przemówieniu podniósł zasługi bł. dr. Gizeli Landau na polu naukowej pracy w dziedzinie filozofii, podkreślając szlachetność jej charakteru, uczynność i dobroć serca.

Obszerny referat o światopoglądzie dr. Gizeli Landau na podstawie jej prac naukowych wygłosiła p. dr. Janina Suchozewska, przedstawiając Zmarłą jako typ sokratyczny, którego poświęcenie i zupełne oddanie się filozofii wydało znaczny i wiele wartościowy dorobek filozoficzny. Prace Zmarłej są przeważnie w rękopisie, nieznanie szerszemu ogółowi.

Z kolei prof. Rubczyński po scharakteryzowaniu umysłowości byłej swojej uczennicy, która wytrwale i owocnie pracowała w dziedzinie obranej, ubolewał nad stratą czynnej i wartościowej członkini Tow. filozoficznego, niedającej się zdaniem mówcy zastąpić na polu jej pracy. — Staraniem prof. Rubczyńskiego ukaże się w druku ostatnia praca dr. Gizeli Landau.

Wzruszającymi przemowami zakończyli posiedzenie pp. prokurator dr. Stawarski i adw. dr. Witold Steinberg, którzy podnosili niepospolite walory nieodżałowanej Koleżanki.

### Z Towarzystwa Miłośników Krakowa

W sali kinowej Muzeum Przemysłowego odbyło się onegdaj zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników Krakowa, na którym dr. Tadeusz Beyman, kustosz Muzeum Archeol. P. Ak. Um. wygłosił odczyt pt. „Posąg Światowida i kwestja jego pochodzenia i autentyczności“. Prelegent przedstawił szczegółowo dzieje odkrycia słynnego posagu w nurtach Zbrucza w czasie posuchy w 1848 roku. Przechodząc do opisu samego posagu mowca zwrócił uwagę na nieakcentowane do góry szczegóły zwłaszcza w postaci dolnej kłęczącej postaci i wyraził możliwość uznania rzeźby po trzech stronach za bóstwo słowiańskie „Tryglawa“ o trzech głowach i jednym korpusie. W ostatecznych wnioskach prelegent stwierdził: 1) że niema najmniejszej wątpliwości, że posąg ten jest zabytkiem przedhistorycznym i wszelkie w tym kierunku idące zarzuty należy uważać za bezpodstawne. 2) datować go należy na IX wiek po Chr. 3) wykazuje duże prawdopodobieństwo, iż był ściśle związany z religią ówczesnych Słowian, 4) iż górna jego postać może być uważana za przedstawienie bóstwa w rodzaju arkońskiego Światowida i jest możliwym, że jest swego rodzaju jego reprodukcją, 5) że posiada szereg cech wskazujących na wpływy wschołnie (azjatyckie).

Z kolei dr. J. Dobrzycki podkreślił, że w ostatnich czasach dokonuje się

w okolicy Krakowa wiele ważnych badań i odkryć prehistorycznych o doniosłym znaczeniu.

Uwieńczeniem tych prac będzie zbadanie zagadki wnętrza mogiły Krakusa; zbadanie to w każdym wypadku, zarówno w razie stwierdzenia iż kopic ten był grobowcem jakoteż i w razie niezna-  
leżenia niczego w jego wnętrzu, będzie miało dla nauki pierwszorzędne znaczenie.

Następnie dr. Bobrzycki przedstawił zebranym ciekawy rysunek Mich. Stachowicza z wyobrażeniem apoteozy Napoleona.

Z kolei na skutek pismnej interpretacji przysta-

pono do szczegółowej dyskusji nad sprawą masowego wycinania drzew na plantach. Dyskusję zagałęł dr. Dobrzycki, podnosząc piękność kasztanowych alei plant, i zaznaczając, iż kasztany te posadzone prawie równocześnie w latach 1820—30 zbliżają się już do kresu swego wieku. Wedle zebranych informacji wycina nie odbywa się na podstawie ścisłych badań fachowców dendrologów, i dotyczy drzew szczególnie zagrożonych runięciem. W dyskusji zabierali głos pp. Anna Madeyska, prof. U. J. Tad. Estreicher, prof. U. J. F. Walter i star. Jagusiński. Mowcy wystąpili zdecydowanie w obronie kasztanów, jako głównych drzew plantacyjnych, pomagając się, by stare okazy zastępować nowymi kasztanami. W szczególności prof. Estreicher podniósł, że w Anglii (np. w Hampton Court) istnieją przy starannej pielęgnacji aleje kasztanowe już od paruset lat. Prof. Walter podniósł nadto, iż planty powstałe na miejscu dawnych warowni mają teren złożony z ubitych cegieł i rumowisk niesprzyjających długowieczności drzew, i dlatego przed sadzeniem drzew nowych należy przedewszystkiem oczyścić podłoże i uczynić je zdrowym i pożywnym dla roślin, a wówczas zapewni się ich długowieczność. Przedstawiciele Wdziału zapewnili, iż podejmą u odpowiednich czynników miejskich akcję po myśli wysuniętych postulatów.

### Uniewinniony od zarzutu podpalenia

(rg) 3 czerwca ub. r. około godziny 3-ciej nad ranem, wybuchł pożar w domu Franciszka Sołtysika we wsi Wodnej pod Chrzanowem. Ponieważ sytuacja materialna Sołtysików przedstawiała się ostatnio fatalnie, a dom ubezpieczony był na kilka tysięcy złotych, toteż padło podejrzenie, iż Sołtysik podłożył ogień. W czasie dochodzeń znaleziono na strychniu paczkę papieru i wataliny, oblaną naftą.

Wczoraj odpowiadał Sołtysik przed sądem przy siegłych w Krakowie. Oskarżony wyparł się winy. Ponieważ sędziowie przysięgli 12-ma głosami zaprzeczyli winę oskarżonego, trybunał pod przewodnictwem so. dra. Piłarskiego ogłosił wyrok uniewinniający Sołtysika. Oskarżał prokurator dr. Przytułski.

—o—

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w piątek mają dyżur — w nocy: dr. Gotlieb — Dietla 68, tel. 128-52, dr. Mareinkowski — Podwale 1, tel. 123-60, dr. Piotrowski — Długa 60, tel. 149-58, dr. Schönberg Marja — pl. Zgody 7, tel. 182-58.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Lobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Brodzińskiego 1.

— **ZWIĄZEK LEKARZY UBEZPIECZAŁNI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE** otworzył dla swych członków „Czytelnie“ pism naukowych, co dziennych i tygodniowych — przy ul. Karmelickiej 1, 48 parter. Lekarze nie będący członkami Związku mogą korzystać jako goście z czytelni, po porozumieniu się z gospodarzem czytelni. Czytelnia otwarta codziennie od godz. 17-tej.

— **NOWE GATUNKI PAPIEROSÓW.** W dniach najbliższych wprowadzone zostaną do sprzedaży dwa nowe gatunki wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego. Będą to papierosy „Bridge“ w cenie zł 140 za pudełko 20 sztuk, oraz cygaretki „Ligia“ w cenie 1 zł za pudełko 5 sztuk. Ponadto wycofanych zostanie z handlu kilka gatunków papierosów i cygar.

— **WYJAŚNIENIE TAJEMNICY ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO NA CMENTARZU.** Donieśliśmy o zamachu samobójczym na cmentarzu podgórskim. Jak się okazuje, zamach popełniła 7-letnia Anna Bienias, żebraczka. Powodem rozpaczyliwego kroku był brak środków do życia.

— **WOŹNICA OKRADEŁ WOŹNEGO.** Policja aresztowała Rajcę Stanisława (lat 33) woźnicę, zam. przy ul. Długiej 68 za kradzież kwoty około 100 zł. dokonaną w mieszkaniu Antoniego Strzebowskiiego, zam. przy ul. Długiej 68, na szkole Andrzeja Chmielowskiego woźnego Urzędu pocztowego zam. w Mogilanach 54. Nadto za współudział w tej kradzieży zatrzymano Ziemińską Agnieszkę (lat 28) zam. w Rakowicach 188. Część skradzionej kwoty od zatrzymanej odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

—o—

### KOMUNIKATY.

— „**HATCHIJA**“ (Rynek podg. 2) Dziś 8 wiecz. zebranie członków z referatem.

—o—

— „**MENORAH**“ Dziś w piątek 7 wiecz. plenarne zebranie

### Z życia Organizacji

W SPRAWIE SPECJALNYCH AKCYJ  
ZBIÓRKOWYCH.

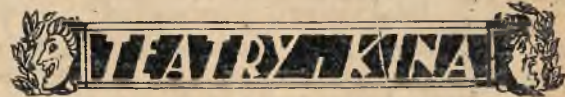
Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie uchwaliła zająć negatywne stanowisko wobec funduszy: Kapaj, Keren-Tel-Chaj i Keren Tora — wawoda — wychodząc z założenia, że fundusze te są funduszami ściśle frakcyjnymi, służącymi tylko potrzebom i celom poszczególnych federacji.

Egzekutywa zwraca się do wszystkich Komitetów Lokalnych i członków Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, by w akcjach tych czynnie nie współdziałali, ani też akcjami tym nie udzielali materialnego, czy też moralnego poparcia.

### DO WSZYSTKICH KOMITETÓW LOKALNYCH I STOWARZYSZEŃ STARSZEJ MŁODZIEŻY W ZACH. MAŁOPOLSCE

Prosimy o odwrotne zgłoszenie nam adresów stowarzyszeń starszej młodzieży, istniejących w Waszej miejscowości.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej  
dla zach. Małopolski i Śląska



— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w piątek na przedstawieniu po cenach najniższych od 25 gr do zł 250, dana będzie tragedia J. Słowackiego „Mazepa“. W roli tytułowej dyr. P. Osterwa, w innych głównych pp. Ankiewicz-Szykowska, Kłońska, Karbowski, Nowakowski, Zastarczyński. W sobotę komedia Fiersa i Caillyeta „Ladna historia“ z dyr. Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Kłońską, Karbowski i Nowakowski w rolach głównych. „Pieniąz to nie wszystko“ komedia węgierska Bus-Fekete dana będzie w niedzielę 4 bm. popołudniu.

— **SOBOTA PREMIERA „JANKELE“ LOLA AMSEL** W ROLI TYTUŁOWEJ w teatrze żyd. Bocheńska 7. Jutro w sobotę dwa przedstawienia o godz. 745 wiecz. poraz ostatni wesołe przedstawienie purimowe. Sobota godz. 1015 wiecz. wielka premiera, Lola Amsel w roli tytułowej w komedji muzycznej „Jankele“. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, w sobotę od godz. 430 przy kasie teatru.

— **DZIŚ PREMIERA OPERETKI „KOBIETA, KTÓRA WIE CZEGO CHCE“ W „BAGATELI“.** Ołbrzymie zainteresowanie towarzyszy przeddzającej do Krakowa najlepszej operetce polskiej Dnie 2, 3, 4 bm. staną się dniami wydarzeń artystycznych, w dniach tych bowiem wystąpią asy operetkowe teatru „830“ jak Helena Makowska, Ola Obarska, Wawrzekowicz, Jerzy Marr, Znicz, Worch i inni w melodyjnej operetce z muzyką Oskara Straussa p. n. „Kobieta, która wie czego chce“. A więc dziś w piątek w „Bagateli“ o g. 845. Bilety po przystępnych cenach w przedsprzedaży w kasie „Bagateli“.

— **DZIŚ godz 9 w. w Domu Artystów w wieczór CRICOT.** Program muzyczny i taneczny w wykonaniu J. Ekiera, P. Mikuszewskiej i A. Gerzabka, oraz skecz pt. „Krótkie spięcie“ H. Wielowiejskiej. Miejsca numerowane — ilość ograniczona.

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 730 wiecz.: „Mazepa“.

Sobota 730 wiecz.: „Ladna historia“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 8 wiecz.: „Pesole przedstawienie purimowe“; 1030 wiecz.: „Jankele“ (premiera).

OPERETKA WARSZAWSKA W BAGATELI

Piątek 845 wiecz.: „Kobieta, która wie czego chce“.

—o—

### REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów“ (Dyńska i Walter).

APOLLO: „Prywatne życie Henryka VII“.

ATLANTIC: „Halka“ (z Kiepurą).

BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro“ (Lionel Barrymore i Lewis Stone).

DOM ŻOŁNIERZA: „Ostantia kampanja“ (Conrad Veidt).

PROMIEN: „Jaksnowłosa cel“ (Liljan Harvey).

SŁONKO: „Cyrk Kossowskiego“.

SZTUKA: „Katarzyna Wielka“.

SWIT: „Przekleństwo rasy“ (Nils Asther, B. Stanwyck).

UCIECHA: „Nie jestem aniołem“ (Mac West).



# GIEŁDY

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 3. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany. Papiery procentowe: 3 proc. Poż. budowl. 41.30.

Zebrań giełdowe cechowało tendencję na ogół utrzymaną. Ruch panował ospały. Większość papierów prawie w zupełnym zaniedbaniu. Do tranzakcji doszło jedynie z papierów procentowych 3 proc. Poż. budowlaną po kursie ustalonym bez zmiany przy małych obrotach.

Na pogiędźniu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie w dalszym ciągu chwiejne. Zapotrzebowanie nieco silniejsze.

W Krakowie dolar gotówkowy 5.30—5.33. Czeki bankowe 5.31—5.33. Bank Polski płacił 5.30. Z innych walut Funt szterling 26—85—27.15. Frank szwajcarski 171'95—171'75. Markanemiecka gotówką 209—210. Wyplata 210'25—210'75. Korona czeńska gotówką 20,20—20.50.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 85, 84.50, 84.75, Lilpop 11.50, Starachowice 10.55, 10.60, Bk Polski zniżkował o 1 zł na szlucie. Tendencja słaba. Papiery procentowe. 5-proc. konwersyjna 57.15, 58, 5-proc. konwersyjna kolejowa 54.75, 6-proc. dolarowa 68.88, 69, 4-7-proc. stabilizacyjna 57.50, 57.75, pięciosetki 58. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. oraz Bku Roln 7-proc. 83.25, 8-proc. 94 przy tendencji utrzymanej.

Dewizy: Transakcje: Sprzedaż, Kupno: Belgia 123.80, 124.11, 123.39, Londyn 26.93, 26.94, 27.07, 26.79, Nowy Jork czek 5.31 i trzy czw., 5.29, 5.33 i trzy czw., Nowy Jork telegr. 5.32, 5.34, 5.30, Paryż 39.94, 35.03, 34.85, Praga 22, 22.05, 21.95, Szwajcaria 171.50, 171.93, 171.07, Włochy 45.60, 45.55, 45.67, 45.43, Berlin w obr. pryw. 210.40, 210.80, 210. Tendencja niejednolita.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 1. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kura dolara w płaceniu 5.29 i pół oraz 5.31 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 810 ton 14.75, 15 ton 14.68 i pół, 15 ton 14.65. owies 15 ton 12.15, ceny orientacyjne: bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i trzy czw., Londyn 15.70, Nowy Jork 310.125, Berlin 122.67 i pół, Wiedeń oficjalny 73.30 Wiedeń noty 56.40, Praga 12.84 i pół, Warszawa 82.32 i pół, Bukareszt 3.05. Tendencja niejednolita.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1540, w Zurychu 69.50, przy tendencji utrzymanej.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 3. Kursy otwarcia Dillounowska 70.375, Stabilizacyjna 96.25, Dolarowa 97, Warszawska 60, Śląska 60. Kursy zamknięcia: Dillounowska 70.375, Stabilizacyjna 96.625, Dolarowa 97, Warszawska 61, Śląska 61. Tendencja utrzymana.

## DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 2. Kursy otwarcia: Berlin 39.58 Londyn kabel 5.06 i pół, Paryż 6.57, Zurych 32.22, Rzym 8.67, Amsterdam 67.12, Kursy zamknięcia: Berlin 39.60, Londyn kabel 5.06 i pół, Paryż 6.57, Zurych 32.25, Rzym 8.61, Amsterdam 67.12. Tendencja niejednolita.

## GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 1. 3. Cynk dost. natychm. 147/16, termin 1413/16, cyna natychm. 228 1/8—228 5/8, termin 227 7/8—228, Banka 233 3/4, Straits 232 3/4, ołów natychm. 11 3/8, termin 11 3/4, miedź natychm. 32 9/16—32 5/8, termin 32 11/16—32 3/4, Elektrolit 35 5/8—35 7/8.

# Zydowscy handlarze w Jarocinie ofiarami chuligańskiego napadu

Warszawa, 1. 3. ŻAT. Centrala związku drobnych kupców komunikuje ŻATnej: W Jarocinie (Poznańskie) odbył się wczoraj targ, na który przybyli jak zwykle również żydowscy handlarze okalni. Do godz. 1-szej w południe targ odbywał się w zupełnym spokoju. Nagle ukazała się na rynku banda wyrostków, uzbrojona w łomy, pałki i otoczywszy żydowskich handlarzy zaczęła ich bić, demolując stragany z towarami. Żydzi ratowali się ucieczką, pozostawiając cały swój dobytek na pastwę losu. Czterech Żydów jest ciężko rannych, pozatem wielu odniosło lżejsze ra-

ny. Wypadki trwały do godz. 3-ciej, aż do przybycia policji, która z wielkim trudem zdołała rozproszyć znaczną liczbę napastników.

Związek żydowskich drobnych kupców w Kaliszu zwołał na sobotę wiec, na którym nastąpi rejestracja wszystkich poszkodowanych i rannych. Następnie specjalna delegacja przewiezie zebrałe dokumenty i materiały do Warszawy, gdzie podjęta zostanie u czynników miarodajnych interwencja, celem uniknięcia na przyszłość podobnych wydarzeń.

# 8 osób zginęło wskutek eksplozji pocisku artyleryjskiego

Warszawa, 1. 3. (PAT). Wczoraj wydarzyła się we wsi Moszna pod Pruszkowem straszna katastrofa. Mieszkaniec Moszna, 27-letni Antoni Zamarjan, znalazłszy pocisk artyleryjski w pobliżu stawu począł go rozbierać w obecności dzieci, powracających ze szkoły. W trakcie rozbierania granat eksplodował, zabijając na miejscu Zamarjana i 4 dzieci oraz raniąc dalszych 9-ro dzieci. Rannych umieszczono w szpitalu pruszkowskim. Wskutek odniesionych ran zmarło jeszcze troje dzieci.

Dochodzenia w toku.

## Podobna eksplozja w Rumunii

Bukareszt, 1. 3. (R). W Ploesti podczas wizytacji tamtejszego pułku piechoty przez inspektora armii wybuchł granat ręczny w ręce pewnego podoficera, wskutek czego podoficer poniósł śmierć na miejscu, podczas gdy 2 oficerów i 9 żołnierzy odniosło ciężkie rany.

# Co mówi Goering o wypuszczeniu Bułgarów

Berlin, 1. 3. PAT. Premier pruski Goering w rozmowie z korespondentami zagranicznymi zaprzeczył wiadomości, jakoby między nim a kanclerzem Hitlerem istniała różnica stanowisk w sprawie uwolnienia 3 Bułgarów. Goering oświadczył, że odroczenie terminu wypuszczenia Bułgarów nastąpiło z powodu żądań, stawianych w dość ostrej formie przez prasę zagraniczną, jak również usiłowań wywarcia nacisku, na co premier żadną miarą nie mógł pozwolić. Dopiero gdy nieprzychylnie głosy prasy zagranicznej ustały, premier uznał za wskazane odstawić Bułgarów do Rosji. Oświadczenie premiera w prasie angielskiej, że uważa on za wskazane zatrzymać Dymitrowa w więzieniu

nie pozostaje jego zdaniem w sprzeczności ze stanowiskiem kanclerza i udzielone zostało pozatem w tej formie rozmyślnie.

## Prorocтва Dymitrowa

Moskwa, 1. 3. (PAT). Dymitrow został obrany członkiem towarzystwa starych bolszewików. — Przy tej okazji wygłosił on przemówienie, utrzymane w nadzwyczaj bojowym tonie. Między innymi wyraził on przekonanie, że rewolucja proletariacka zwycięży w całej Europie w ciągu najbliższych 20 lat i wówczas pojedzie on do Niemiec jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

## Proces o szpiegostwo

Warszawa, 1. 2. (Sin). Dziś sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie szpiegowskiej Henryka Badowskiego i Brochisówny. Brochisówna nie przybyła na rozprawę, gdyż ciężko zaniemogła. Brochisówna wczoraj w czasie wygłaszania swego ostatniego słowa zemdlła tak, że dopiero po przerwie dokończyła przemówienie. Sąd uznał winę Badowskiego za nieudowodnioną i uniewinnił go. — Natomiast w stosunku do Brochisówny stwierdził, że pozostawała ona w bezpośrednim kontakcie z wywiadem ościennego państwa. Sprawa Brochisówny wiąże się z aferą szpiegowską jej brata Brochisa i Aleksandra Starczyńskiego, skazanych w swoim czasie w trybie doraźnym na karę śmierci przez powieszenie. Sąd skazał Brochisównę na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 3, przyczem zaliczył jej areszt prewencyjny. Prokurator zapowiedział apelację.

## Wyrok w sprawie Dra Pufelesa ponownie uchylony

Warszawa, 1. 3. (Sin). Krakowianin dr. Pufeles skazany został w swoim czasie za akcję komunistyczną przez krakowski sąd okręgowy na 2 lata więzienia. Sąd Apelacyjny przekazał tę sprawę do sądu przysięgłych, który skazał go na 6 lat więzienia. Obrona odwołała się do Sądu Najwyższego. Dziś sprawa ta znalazła się w Sądzie Najwyższym, który zdecydował przekazanie sprawy ponownie do rozpatrzenia w sądzie przysięgłych. Jako motyw rewizji decyzji sądu przysięgłych przyjęto okoliczność, że w sądzie przysięgłych obrońcy postawili 30 wniosków m. in. o wezwanie świadków i wszystkie te wnioski zostały odrzucone. Bronili adwokaci Berenson i Chmurski.

## Coctails z monopolką — dozwolone

Warszawa, 1. 3. (Sin). Izba karna Sądu Najwyższego wydała orzeczenie, dotyczące sporządzenia alkoholowych mieszanek coctailowych. Jak wiadomo, przepisy monopolu spirytusowego zabraniają surowo mieszania wódek z innymi napojami. Sąd Najwyższy orzekł, że mieszanie alkoholu z innymi płynami jak np. z sokami, o ile ono odbywa się w naczyniach umożliwiających natychmiastowe spożycie, jak np. w kieliszkach, nie jest przekroczeniem. W ten sposób dozwolone zostanie sporządzanie coctailów, w skład których wchodził spirytus monopolowy.

## Zasypani w kamieniołomie

Sosnowiec, 1. 3. (K). W dniu wczorajszym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek w kamieniołomach w Ujejscu. Wskutek oberwania się zwalu kamieni, zasypani zostali trzej robotnicy: Kazimierz Swoboda, Władysław Solipiwo i Aleksander Wyłęzek. Swoboda poniósł śmierć na miejscu. Dwóch pozostałych przewieziono do ambulatorjum w Żąbkowicach, gdzie w kilka godzin później Solipiwo zmarł.

## JAKA BĘDZIE POGODA.

Warszawa, 1. 3. Prognoza na piątek: Przeważnie pochmurno, rano miejscami mgliato. W południowej połowie kraju niewielkie przejaśnienia. W południe, miejscami opady. We wschodnich dzielnicach nocą umiarkowany, w dzień lekki mróz. — Pożatem po nocnych przymrozkach dnem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.



## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

**22 godzin w Zakopanem**

Rozkład jazdy pociągu popularnego pod hasłem „22 godzin w Zakopanem“ jest następujący: Kraków, sobota 3 marca odj. godz. 17. — Zakopane przyj. godz. 21.32. Zakopane niedziela 4 marca odj. godz. 17.45 — Kraków przyj. godz. 0.02. Dancing w pociągu, przygrywa orkiestra jazz-bandowa. Godz. 21.35 do 22.15 zakwaterowanie uczestników w pensjonatach — zniżkowa opłata za nocleg wraz z pierwszym śniadaniem od 2.20 do 3 zł., w wagonach kolejowych (klasa III-cia) opłata za nocleg 1 zł. od osoby, na podstawie uprzednio wykupionych kuponów. W niedzielę dla narciarzy przewiduje się 3 wycieczki. Przewodnicy poszczególnych grup będą mieli opaski. Grupa I-sza (najwprawniejsi) kolor niebieski, grupa II-ga (mniej wprawni) kolor zielony, grupa III-cia (początkujący) kolor żółty, Grupa I. godz. 9 wyjazd na Kasprowy Wierch 1989 m., powrót do Zakopanego około godz. 16. Grupa II. godz. 9.30 wyjazd na Halę Gąsienicową, powrót do Zakopanego około godz. 14.30. Grupa III-cia godz. 10 wyjazd na Halę Kondratową powrót do Zakopanego około godz. 14. Zbiórka uczestników wszystkich grup na 10 minut przed przewidzianym wyjazdem pod restauracją w Kuźnicach, gdzie czekają przewodnicy.

Godz. 9.30 do 15 dla nienarciarzy wyjazd autobusami do Morskiego Oka za opłatą 5.80 od osoby.

Kupony na noclegi i na przejazd autobusami do Morskiego Oka są w przedsprzedaży w biurach podróży „Orbis“, Polski Związek Turystyczny, „Wagons-Lits-Cook“, oraz w pociągu popularnym, w sekretariacie wycieczki, w wagonie litera „D“ między godziną 17 a 19.

Dla uniknięcia natłoku komitet organizacyjny uprasza uczestników, by w wagonie dancingowym nie przebywali dłużej jak 20 minut.

**Ujęcie szajki włamywaczy**

(rg) Widownią niesłychanie śmiałego włamania była onegdaj ulica Kalwaryjska w Podgórzu. Rzecz działa się w sklepie zegarmistrzowskim Izaaka Stögera, przy ul. Kalwaryjskiej 65. W godzinach południowych przybył do sklepu, który wówczas był zamknięty, brat właściciela Henryk Stöger. W momencie gdy podszedł do drzwi sklepu i chciał je otworzyć, wypadło stamtąd kilku osobników, przyczem jeden z nich uderzył go łomem żelaznym w głowę, poczem wszyscy zbiegli. Stöger zawiadomił natychmiast władze policyjne, które wdrożyły pościg za włamywaczami. Pościg zakończył się ujęciem sprawców włamania. I tak zostali aresztowani: Stanisław Kobut (lat 28) kaflarz, Stanisław Mikula (lat 31) ele-

**Nowa serja osobistości wmieszanych w aferę Stawiskiego****Stawiski zabiegał o poparcie u Leona Bluma**

Paryż, 1. 3. (PAT). Komisja dla sprawy Stawiskiego zapoznała się szczegółowo z raportem prezesa komisji administracyjnej. W szczególności, zastanawiano się nad odpowiedzialnością b. prokuratora Pressard'a. Ponadto przestudjowano protokół zeznań pani Stawiskiej. Nie pozbawiony pikantem fakt ujawnia raport prezesa Lescouve. — Wynika z niego, że redakcji „Action Francais“ Stawiski zaofiarował 150.000 franków za przerwanie kampanji przeciwko niemu. Z tegosamego raportu „Liberte“ cytuje szczegół, że aresztowany Hayotte wymienił wśród osób utrzymujących zażyłe stosunki z oszustem deputowanego Hesse, byłego ministra Renault, deputowanego Prousta i sekretarza federacji syndykatów urzędniczych Laurant. Tensam dziennik zaznacza, że w roku 1933 Stawiski za pośrednictwem swego zaufanego, Delgado i prawnego rady j dnej z wielkich

firm samochodowych ubiegał się o ulekanie w tej firmie 25 milionów franków. Owym adwokatem był deputowany socjalistyczny, Leon Blum.

**Strajk szoferów trwa**

Paryż, 1. 3. (PAT). Minister pracy Marquet przyjął delegację strajkujących szoferów. Minister zwrócił uwagę delegatom na to, że strejk przybrał ostatnio charakter nie odpowiadający ścisłej obronie interesów zawodowych i że propozycje, ostatecznie sformułowane przez ministra, były definitywne. Minister zwrócił się do szoferów z wezwaniem z wezwaniem do podjęcia pracy, zanim sytuacja nie ulegnie pogorszeniu wskutek incydentów, jakie miały miejsce z powodu aktów terrorystycznych dokonywanych przez strajkujących.

**Wobec porozumienia celnego z Niemcami**

Berlin, 1. 3. (PAT). Zapowiedź podpisania polsko-niemieckiej umowy o porozumieniu celnym ogłosiła cała prasa poranna na widocznych miejscach, podkreślając w tytułach znaczenie, jakie przywiązuje się tu do tego paktu. Pierwsze komentarze przyniosły dopiero popołudniowe wydania dzienników berlińskich, które m. in. wskazują, że z chwilą podpisania porozumienia kończy się długoletni okres wojny celnej między dwoma krajami sąsiednimi, posiadającymi de facto wiele interesów wspólnych oraz dążenie do wzajemnego uzupełniania się.

Moskwa, 1. 3. (PAT). W Leningradzie zmarł światowej sławy uczony, znakomity orientalista, profesor Sergiusz Oldenburg.

ktromonter oraz ich wspólnicy Stanisław Siekierko (lat 32) murarz, Tadeusz Światłoń (lat 21) robotnik i Zygmunt Baran (lat 33) robotnik. Wyżej wymienieni dokonali włamania do sklepu Stögera i skradli stamtąd 9 zegarków niklowych oraz branzoletkę niklową, ogólnej wartości 200 zł. Skradzione przedmioty zostały od włamywaczy odebrane. Równocześnie aresztowano jako wspólników powyższego włamania Władysława Światłonia (lat 29) murarza i Antoninę Porębską (lat 37) wyrobnicę. Wszystkich odstawiono do aresztów sądowych.

**Sredniowieczne tortury w Persji**

Teheran, 1. 3. (PAT). Urzędnik sądowy, będący w Laszdeniszachu na inspekcji stwierdził, że okoliczny magnat posiada swoje własne prywatne więzienie, w którym znaleziono kilkunastu ludzi, okutych w kajdany w najokropniejszych warunkach. Magnata aresztowano wraz z urzędnikiem admirał stracji cywilnej Laszdeniszacha, który stosunki te tolerował. Prz aresztowaniu o mało nie zlinecował ich tłum, manifestujący na cześć dzisiejszego szacha, który wszelkimi środkami stara się wytepić w Persji resztki średniowiecznego feudalizmu.

**Nowy „wąż morski“**

Paryż, 1. 3. (M). Na wybrzeżu morskiem w pobliżu Querqueville pod Chebourgim znaleziono zwłoki nieznanego zwierzęcia morskiego, wyrzucone przez fale morskie na ląd. Jest to potężne zwierzę długości 8 metrów, posiadające zamiast odnóży — płetwy. Zwłoki zbadane zostaną przez uczonych, celem stwierdzenia gatunku zwierzęcia.

**Dymisja rządu Lerroux**

Madryt, 1. 3. (PAT). Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną dymisji była odmowa Zamorra zaakceptowania jedynie dymisji ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Zamorra rozpoczął już narady z przywódcami stronnictw.

**TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE****FENIKS****Oddziały: KRAKÓW, Rynek Kleparski L. 4 — LWÓW, Plac Marjacki L. 7****==== poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach =====****STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:****Zbiór składek wynosił w roku 1932:****zł. 188.139.839.—****Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932:****„ 658.682.288.—**



**POSAD POSZUKUJA**

**EMIGRANT**, podupadły kupiec, znajduje się bez środków do życia, na ulicy, prosi o zapomogę. — Zapomogi przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „Emigrant“ 3566kr

**LOKALE**

**DO WYNAJĘCIA** zaraz przy moście dębnickim, sklep dla elektrotechnika, krawca, szewca. Miejsce pierwszorzędne. Wia domość: Dębni, Zamkowa 4. 5046kr

**NA STOWARZYSZENIA**, cele biurowe, handlowe, przemysłowe, obszerny lokal na I piętrze Rynek, do wynajęcia — Wiadomość — Drogerja Findera, Rynek 12. 5045kr

**MIESZKANIE** dla panielki (Zyd.) u samotnej wdowy od zaraz — Taubman, Bocheńska 8, I piętro, m. 19. 3513bp

**ZARAZ** do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I piętro, m. 7.

**DUŻY 2-osobowy**, pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Długa 33, m. 10.

**BRUNATNA KSIĘGA**

w autoryzowanym przekładzie polskim uzupełnionym najnowszymi materiałami.

po cenie niższej dla Czytelników „Nowego Dziennika“

**BRUNATNA KSIĘGA** — ten niezwykle dokument czasu, który wstrząsnął opinią publiczną świata, demaskuje sprawców największej zbrodni politycznej w historii.

**BRUNATNA KSIĘGA** — rzuca jaskrawe światło na dzieje dyktatury hitlerowskiej w Niemczech, ujawniając zakulisowe machinacje obecnych władców Trzeciej Rzeszy.

**BRUNATNA KSIĘGA** — opisuje również martyrologję skatowanego i postawionego poza prawem żydostwa niemieckiego.

**BRUNATNA KSIĘGA** — ukazała się dotąd w następujących krajach: Anglja, Francja, Ameryka, Z. S. R. R., Czechosłowacja, Holandia, Szwecja, Danja, Finlandja, Łotwa, Rumunja oraz Hiszpanja i osiągnęła rekordową poczytność.

Przekład polski starannie wydany, zawiera liczne oryginalne ilustracje.

Administracja „Nowego Dziennika“ uzyskała dla naszych Czytelników, pragnących nabyć „Brunatną Księgę“, znaczną zniżkę ceny: **cena egzemplarza wynosi 15 zł., zaś dla Czytelników „Nowego Dziennika“ 10 zł., wraz z portem 10 zł. 60 gr**

Zamówienia przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej L. 7. jedynie po nadesłaniu należnej kwoty przekazem poczt. lub czekiem P. K. O. 400.630

„FEMINA“ Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego L. 98, m. 1 — (tramwa. 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych żądań Haft ręczny i maszynowy. Szycie bielizny, pyjam, biustostanów i t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego i tkanin. 2220x

מתכנלת התתימה על גליונות לדברי ספרות מחשבה ובכרת יוצאים אחת לתוש על-ידי יגתה למר בנליטת משתתפים מובי הכותה של הספרות העברית החדשה תנאי התתימה: לשנת: מונט יארבעה שילינגים; לחצי שנה: 12 שילינגים. במלגה אפשר להכניס כספים ע"י P. K. O. עם הקומ" Nr. 850 ע"ה נליטת Nr. 191.800 לחות מחצי שנה אין התתימה מתקבלת. מחיר חברה בודדת בארץ 100 מיל: בחיל 50 סנמים. כתובת המערכת והנהלה: גליונות' תל אביב ת.ד. 717. „Gilyonoth“, Tel Awiw, P. O. B. 717, Palestine

**SIEROTA**, inteligentna, uczciwa, pracowita, z dobremi świadectwami, — znająca dobrze gospodarstwo, obejmie posadę do 1—2 osób, zarząd pensjonatu, towarzystwo starszej osoby. Zgłoszenia pod „Uczciwa“ do Adm. „N. Dziennika“. 3562bp

**ENDLÓWKĘ** kupię. — „Femina“, — Kazimierza Wielkiego 98. 3662x

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**ANGIELSKIEGO** uczyć się według najnowszego wydania samouczka — „ARGUS“, 40 lekcji — 2.000 słów — 40 godzin pracy. Dwie próbné lekcje 40 groszy, 10 lekcji zł. 1'50. Wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 5025kr

**ROZNE**

**ZAINTERESOWANIE**, rozrywkę, radość, osiągniesz, abonując nowe, dobre, czyste książki w „ALFIE“, najpoważniejszej Wypożyczalni, ul. JAGIELLOŃSKA 8. 4972kr

**KANCELARJA** adwokacka w Zachodniej Małopolsce, z powodu wyjazdu, korzystnie do odstąpienia. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Kancelarja“. 3565kr

**Modele wiedeńskie w gorsetach i napierśnikach** po cenzurze niskich poleca **N. ZIMETOWA, STRADOM 27**

**ETYKIETY FIRMOWE** jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcyj, bielizny, obuwniczych, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII, Kalwaryjska 79

**WIOSNA 1934** Nowości na **SUKNIE, PŁASZCZE** i na **KOSTJUMY** już nadeszły do znanej ze swej solidności i taniości Firmy **Kraków FLORJAŃSKA 44, I. p.** Półtana i stołowizna stale na składzie. 4990kr

**ZAKOPIANE „ELBORADO“** znany komfortowy pensjonat **Jadwigi Kurland-Denisenko** po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia na luty i marzec. Ceny b. niskie

**Tani kurs GOTOWANIA** w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“, Kraków, Stolarska 15, I. piętro, rozpocznie się w niedzielę dnia 4 marca, o godz. 11-tej. Lekcje odbywają się raz w tygodniu w niedzielę. — Opłata miesięczna wraz z prowiantem zł 6.—. Wpisy do dnia 2 marca, codziennie między godz. 11—1. Tel. 158-21.

Chcesz mieć najlepsze książki  
Chcesz czytać ostatnie nowości  
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie  
zapisz się do **BIBLIOTEKI WSPÓŁCZESNEJ GIZELI KANFEROWEJ** **KRAKÓW SEBASTJANA L. 23 (RÓG DIETLOWSKIEJ)** Abonament miesięczny tylko **Zł 1'50**

**Naprawa maszyn biurowych** wszelkich systemów **czyszczenie, konserwacja.** Zakład mechaniczny **EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12. Telefon 109-05**

**Fundamentem masowej imigracji jest ZIEMIA** **Zydowski Fundusz Nar. przygotowuje ZIEMIĘ dla żydowskiej imigracji**

**Wyprawy ślubne**, od najwykwintniejszych do najskromniejszych, gustowne i solidne, wedle najnowszych wzorów francuskich i własnych, wykonuje pracownia „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Ceny umiarkowane. Zlecenia z prowincji wykonuje się w ściśle oznaczonych terminach. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

**PRENUMERATA:** w Krakowie i na prow. miesięcznie **Zł. 6'00**, kwartal. **Zł. 18'00**

w Krakowie z odnośn. do domu	6'28	19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	10'00	30'00

**„NOWY DZIENNIK“** wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąg

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem za 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.